Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 134 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 14 czerwca 1938 r. | Rok XXXII.

Zaczarowane koło.

Warszawa, 13 czerwca.

Parlament płk. Sławka rozpoczął swe obrady. **Na ławie rządowej zasiadł premier gen. Sławoj-Składkowski z nowym, grubym i niezapisanym jeszcze notatnikiem.** Ołówek premierowski został puszczony w ruch. Kolega przedmajowy urzędującego premiera b. premier Nowak wydał książkę pt. „Wspomnienia z ławy rządowej“, obejmujące czas od lipca do grudnia 1922. Gen. Składkowski jeśli ogłosi podobne pamiętniki, to przynajmniej obejmą one pięć dużych tomów z dołączoną fotografią premiera do każdego tomu. Bo okazuje się, że mimo swej popularności nie wszyscy jednak znają premiera. Zdarzyło się tak, iż przed 8 rano przybył gen. Składkowski do warszawskiej dyrekcji kolejowej w towarzystwie wiceprezesa R. Urzędnicy, jak to urzędnicy... **wielu się spóźniło do biura.** To nie na żarty gniewało pana premiera, ale gorzej jeszcze, że żaden ze spóźniających nie ukłonił się. Ale już zupełnie nie mógł zrozumieć tego pan generał, że urzędnicy nie kłaniają się swemu wysokiemu przełonemu kolejowemu, że jego nie znają.

Tego roku wyścigu aspirantów po władze ministerialne nie mieliśmy, natomiest wyścig rozpoczął się przy ul. Wiejskiej i to do celownika ludowego, wsiowego, aby za oferowaną cenę lepszych wyborów na stanowiska sołtysów i wójtów pozyskać sobie masy chłopskie. Mieszańcom z „Zaczynu“ nie podoba się ten wyścig. Przestrzegają więc optymistów z obozu pomajowego **przed fałszywym chłopomaństwem,** demagogią, wsiowym snobizmem i wprowadzaniem nowej mody „chodzenia w lud“.

Godzi się z nimi zupełnie przedstawiciel chłopów **p. Mikołajczyk** w określeniu, że **jest to objaw pierwszej gorączki przedwyborczej,** jako że rok 1940 jest już niedaleki. Ale z chłopem nie łatwa sprawa: na zaloty i koperczaki tenże p M. odpowiada: 1)**projekty rządowe tworzą sztuczne zapory i sita różnej gęstości,** 2) chce się niedopuścić ludzi niewygodnych do wyższych szczebli samorządu i uniemożliwić im tworzenie grup ideowych, zwarcie działających, 3) wyborca może jawnie głosować do protokołu i gdy zjawią się orkiestry i pochody do urny, to na mocy tego przepisu nawet protestować nie będzie można.

Nowe projektv, jak powiada p. Mikołajczyk ze Stronn. Ludowego, **chęci do brania udziału chłopów w takich wyborach nie podniosą.** Najistotniejsze jest jednak to, że tendencje tej ustawy wyraźnie określają stanowisko rządu do wsi, dając wyraźną odpowiedź na tysiączne wołania chłopskie o zmianę ustroju samorządowego i parlamentarnego, **zaprzeczając kategorycznie wszelkim pogłoskim, ropuszczanym na temat nowego stosunku do wsi, zmiany systemu tendencyj przywrócenia wsi należytych jej praw“.**

Z tego oświadczenia widać wyraźnie, że **Ludowcy podejmą walkę za zmianą projektów rządowych.** Na terenie sejmowym znajdą oni sprzymierzeńców przede wszystkim w **„Grupie Pracy“.**

Pan Hoppe bowiem złożył przedstawicielowi pisma „ABC“ oświadczenie, **że on i jego koledzy będą pisać program konkretnymi wnioskami poselskimi** i w sprawie nowej samorządowej ordynacji wyborczej, i przy opracowywanej przez nich ustawie 1) o zmianie nazwisk, 2) o rewizji ustawy o obywatelstwie, 3) o wstrzymaniu nostryfikacji dyplomów obcych, prowadząc przytem bezkompromisową walkę w obronie praw parlamentu, zagwarantowanych konstytucją.

Jak czytamy w liście ks. Teodorowicza, ogłoszonym w dzisiejszej prasie i cały episkopat polski uznał, **że wystąpienie Polskiego Radia wobec JE. ks. Teodorowicza uważa za niedopuszczalne,** bowiem kazanie pasyjne jego, transmitowane przez radio nie wykroczyło w niczym poza kompetencję biskupa nauczającego wiernych.

A mimo to ten zarząd Polskiego Radia, który dopucił się takiego skandalu urzęduje nadal. **W katolickiej Polsce nie wolno obrażać nauczającego biskupa i władze nadzorcze PR muszą wyciągnąć z tego konsekwencje.** Prędzej — czy później. Mamy bowiem wyraźne nadużycia władzy przez urzędnika.

Wychodząc z tych samych założeń „o nadużycia władzy służbowej“ znany nam dobrze **Doboszyński wystąpił ze skargą do**

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Polacy w Czechosłowacji zwyciężyli mimo szykan i nadużyć wyborczych.

Mor. Ostrawa, 13. 6. (PAT) W niedzielnych wyborach gminnych Polacy wystawili własne listy w 12 gminach powiatów czesko-cieszyńskiego oraz frysztackiego. **Mimo nienotowanego dotąd terroru i nacisku oraz mimo stosowania metod sprzecznych wyraźnie z przepisami ustawowymi i zapewnieniami rządu praskiego co do niestosowania przymusu, Polacy solidarnie głosowali na listy polskie i odnieśli niewątpliwy sukces.** W sumie Polacy zgrupowani w Związku Polaków i Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz Polacy tzw. Ślązakowcy uzyskali razem 117 mandatów i 7.061 głosów, tj. **o 20 mandatów, czyli 25 proc. więcej, niż w wyborach w roku 1932.** Wzrost głosów polskich wynosi 2222 czyli 33 proc. więcej. W zestawieniu z 1935 Polacy ze Śląska zyskali 2477 głosów, czyli 45 proc. Czesi stracili 324 głosy, komuniści stracili 1779, Niemcy 220 głosów, czyli **Polacy zyskali** dzięki stratom czeskim, komunistycznym i niemieckim.

Żandarmi robili wybory.

Ogólnie zanotować trzeba niewątpliwą klęskę komunistów, z tym zastrzeżeniem, że **głosy komunistyczne w dziewięćdziesięciu kilku procentach poszły na listy czeskie.** Wybory odbyły się jak zresztą i w poprzedniej transzy w warunkach zupełnie nienormalnych. **Zanotowano szereg nadużyć wyborczych ze strony czynników czeskich,** między innymi w Łomnej Dolnej czescy gajowi i nauczyciele rozdawali wyborcom asygnaty na towar miejskiej spółdzielni w Jabłonkowie za cenę głosu na listy czeskie. Za listami czeskimi agitowali zupełnie wyraźnie żandarmi, legitymując się pismem urzędu powiatowego z czeskiego Cieszyna, w którym **grożono karą pieniężną każdemu, kto głosowałby na listę polską.** W gminie Sucha Górna nauczyciele w szkole czeskiej rozdali dzieciom stosy ulotek w języku czeskim, nakazując, by dopilnowali swych rodziców w głosowaniu na listy czeskie. Stwierdzono również, iż bojówka jadącą autem z urzędnikiem hutniczym i czołowym czeskim kandydatem na czele

pobiła do nieprzytomności gumowymi pałkami mężów zaufania Związku Polaków.

Mimo tego niewątpliwego terroru ludność polska, jak sądzić można z dotychczasowych wyników zdecydowanie i solidarnie poparła listy polskie.

Ostatecznych wyników jeszcze nie ma.

Ponieważ dotychczasowe wyniki wyborcze napływają urywkowo, **ogólny obraz rezultatów będzie można odtworzyć dopiero w poniedziałek.**

Czesi atakują Niemców sudeckich kamieniami i pałkami gumowymi.

Berlin, 13. 6. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z terenu Czechosłowacji **o szeregu zajść pomiędzy Niemcami sudeckimi a Czechami.**

W Bodenbach, ubiegłej nocy dokonano **napadu na miejscowego lekarza dr. Tangla, którego dotkliwie pobito pięściami i stalową szpicrutą.** Wśród napastników znajdował się umundurowany urzędnik skarbowy. W ciągu nocy, Czesi, a szczególnie czescy socjaliści, zniszczyli szereg dekoracji, które urządzili w celach agitacyjnych Niemcy sudeccy. **Grupy Czechów uzbrojonych w pałki gumowe napadały na Niemców sudeckich, biły ich i obrzucały kamieniami.** 4 Niemców odniosło rany, a 2 spośród nich ciężkie tak, że zaszła konieczność umieszczenia ich w szpitalu.

W Reichenbergu ubiegłej nocy, grupy Czechów i komunistów kamieniami systematycznie wybijały kamieniami okna w mieszkaniach Niemców sudeckich, którzy udekorowali je odznakami partyjnymi. W czasie zajść, **pięciu Niemców sudeckich doznało okaleczeń, tak, że ulokowano ich w szpitalu.**

Policja czeska bije Słowaków.

Berlin, 13. 6. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bratislawy, że w niedzielę, późnym wieczorem **doszło w śródmieście Bratislawy do poważnych wystąpień policje czeskiej.** Słowacka partia ludowa urządziła przed lokalem dziennika „Slovak“ manifestację, aby dać wyraz radości z powodu odniesionego zwycięstwa w wyborach przez trzy narodowe partie: słowacką partię ludową, stronnictwo niemiecko-karpackie i zjednoczone partie węgierskie. Podczas manifestacji odśpiewano pieśni narodowe w języku słowackim, niemieckim i węgierskim. Kiedy ludność poczęła się już rozchodzić do domów, **przybyli nagle policjanci czescy i zaczęli bić manifestantów nie oszczędzając kobiet i dzieci.** Poseł Sidor oraz inni przywódcy grup narodowych usiłowali bezskutecznie przeciwdziałać czeskiej brutalności. Po wypadkach zebrali się przywódcy trzech grup narodowych i wysłali do rządu czeskiego telegram protestujący przeciwko zachowaniu się policji.

Czesi trwają w pogotowiu wojennym.

Praga, 13. 6. Nastrój w Pradze w związku z sytuacją międzynarodową jest wprawdzie spokojny i zdecydowany, **w dalszym ciągu stoi jednak Praga z karabinem u nogi.** W kołach, zbliżonych do rządu, nie ukrywa się zupełnie opinii, że **Czechosłowację uratować może jedynie tylko silne pogotowie wojskowe.**

W 20 rocznicę powstania republiki organizuje się tutaj **składki na rzecz obrony państwa.** Składki te wyniosły dotąd ćwierć miliarda koron.

Młodzież rumuńska pozdrawia króla Karola

Z okazji 8 rocznicy wstąpienia na tron króla Karola urządziła państwowa organizacja młodzieży rumuńskiej „Straż Kraju“ wielką manifestację. Na stadionie w Bukareszcie urządzono wielkie pokazy gimnastyczne, w których udział wziął również następca tronu książę Michał. Zdjęcie przedstawia powitanie króla Karola.

Rokowania czesko-niemieckie nad statutem narodowościowym.

Londyn, 13. 6. (PAT). Reuter donosi z Pragi, że rząd czeski uznał, **że memoriał Niemców sudeckich może tworzyć podstawę do dyskusji.**

Praga, 13. 6. (PAT). „Sudeten Deutsche Presse Briefe“ piszą, że z chwilą wręczenia prem. Hodży szkicu projektu niemieckiego dotychczasowe rozmowy informacyjne **weszły w przejściowe stadium wzajemnego badania stanowisk. Prawdopodobnie we wtorek rząd wręczy przedstawicielom stronnictw projekt rządowy.** Obecne stadium ma stanowić przejście do oficjalnych rokowań.

—o—

Wielki pożar na Łotwie.

Spłonęło całe miasto.

Ryga, 13. 6. (PAT) W wielkim pożarze miasteczka Ludza, spłonęło 220 domów mieszkalnych oraz wszystkie ważniejsze budynki, jak kościół, zarząd miejski, koszary itd. Straty na razie są nieustalone, niewątpliwie jednak sięgają milionów. Ogień dopiero wczoraj rano został stłumiony. Do walki z żywiołem sprowadzono nawet straż ogniową z odległej o 250 km Rygi. Podczas akcji ratunkowej przeszło 100 osób odniosło cięższe i lżejsze rany.

Zaczarowane koło.

(Ciąg dalszy).

władz sądowych o pociągnięcie do odpowiedzialności przewodniczącego w jego lwowskim procesie, sędziego Dysiewicza W swojej skardze Doboszyński dowodzi, że sędzia ten miał wpowadzić w błąd sędziów przysięgłych oświadczeniem, że jeśli będą głosować za czwartym pytaniem wyroku z wykreśleniem słów „celem przywłaszczenia" to Doboszyńskiego spotka jedynie niewysoka grzywna. Sędziowie tak głosowali, a wyrok wypadł inaczej.

Inna jeszcze sprawa lwowska stała się głośna, a mianowicie sprawa zakazanego złotu sokołów, która jest przedmiotem interpelacji poselskiej. W ostatnim swym numerze „Sokół Małopolski" zastanawia się nad wszystkimi możliwymi przyczynami, które doprowadziły do tego i wysnuwa m. in. i ten wniosek, że władze w oparciu o mylne informacje nie chciały dopuścić do tego, „aby pewne obozy, grupy społeczne, działające pod pewnymi hasłami stronnictw politycznych mogły stworzyć na zjeździe pozory partyjności". **Nie wiemy, co odpowie rząd na interpelację.**

Stołeczna izba adwokacka wybrała swych przedstawicieli do rady adwokackiej. Powołano pp. Berensona i Margolisa oraz jednego jedynego Polaka. Rajem dla żydów jest również dziennikarstwo: przedstawiły się Panu Prezydentowi na Zamku władze Zw. Dziennikarzy Polskich. W jakim składzie osobowym? Prezes — żyd, skarbnik — żyd, członek zarządu — żyd, reszta tak nielicznego grona władz ZDP — to byli Polacy. **Wstyd po prostu o tym wspominać.**

W przeddzień **święta spółdzielczości,** które obchodziliśmy w dniu dzisiejszym, delegacja socjalistycznej spółdzielni mieszkaniowej zwróciła się do władz miejskich, aby ul. Suzina w Warszawie nazwać im. Teoplitza. Jeszcze nie doszło do formalnej ugody między obozem pomajowym a socjalistami i dlatego odpowiedź p. Starzyńskiego wypadła odmownie. Nazwisko filomaty, ofiary przemocy zaborcy i kolegi Mickiewicza chwilowo się jeszcze utrzymuje na niekorzyść p. Teoplitza.

„Gazeta Polska" niemal dzien w dzień umieszcza tasiemce wicemarszałka Miedzińskiego, figury w Ozonie w sprawie żydowskiej, czego żydzi na serio nie biorą i z ufnością patrzą w przyszłość. Jak donosi „Chwila", dowódca OK Lwów gen. Langner był gościem żydowskiego kahału, rewizytując rabinat lwowski i rozpytując się o sprawy, żywo obchodzące żydów.

Dziś w sali kina „Roma" odbył się w Warszawie wiec antymasoński i antyżydowski, a w przeddzień odbył się zjazd przedstawicieli prasy, zwalczającej obce agentury. W dyskusji podkreślono **konieczność ujawnienia nazwisk tych masonów,** którzy zajmują wysokie stanowiska w Polsce. W uchwalonej rezolucji zebrani wyrazili swój niepokój z powodu wzrostu wpływów masonerii i obcych agentur na polskie życie masońskie, deklarując swą gotowość do walki z masonerią i żydowskim zapleczem o niezależność kulturalną, polityczną i gospodarczą Polski, apelując do władz, by energicznie poparły tę inicjatywę ludzi dobrej woli. (Rys.)

—::—

Biskupin na wystawie wszechświatowej w Nowym Jorku.

Biskupin, 11. 6. (PAT). Muzeum przemysłu i techniki w Warszawie przygotowuje na wystawę wszechświatową w Nowym Jorku m. in. stoisko biskupińskie, które składać się będzie ze zdjęć fotograficznych, rysunków i modelu prasłowiańskiego grodu sprzed 2500 lat.

Z dworu holenderskiego.

Reprodukujemy ostatnie zdjęcie popularnej holenderskiej następczyni tronu ks. Juliany wraz z mężem ks. Bernardem i córeczką ks. Beatryczą, podczas pobytu książęcej pary na zamku Soestdijk.

Gen. Franco chce skończyć z Kastylią i Walencją.

Paryż, 13. 6. (PAT). Havas donosi z Barcelony, że natarcie wojsk gen. Franco na północ od Bolton trwa. Główny wysiłek natarcia odbywa się w dolinie rzeki Cinqueta. **Gwałtowna walka wre na froncie długości 100 km i odbywa się przeciętnie na wysokości 2.500 m nad poziomem morza. Wojska gen. Franco usiłują zepchnąć przeciwnika za granicę francuską.**

Na froncie Teruel wojska gen. Franco zajęły dolinę Caifas, zaś na froncie Castellon opanowały obszar Lucena del Cich.

Zajęto szereg miejscowości, zdobyto dwie baterie armat, dwa działa przeciwpancerne, oraz wzięto do niewoli 3.000 jeńców.

Lotnictwo gen. Franco bombardowało porty Castellon, Delia, Gandia i Alicante. **Na południe od Alicante na skutek bombardowania spłonęła fabryka amunicji. Linia kolejowa łącząca Alicante z Walencją jest przerwana.**

Męczennicy hiszpańscy.

Rzym, 13. 6. (PAT). Wybitny publicysta katolicki ks. Józef Ledit podczas odczytu pod nazwą „Męczennicy hiszpańscy" przytoczył m. in. natępujące cyfry: W diecezji Toledo zamordowano 86 księży, zakonników i zakonnic, w Sewilii — 22, w Vittorii 47, w Santander 59, w Maladze 116, na wyspie Minorka 38, na wyspie Ibiza 21, wreszcie w diecezji Avila 30. **Ilość ofiar wśród osób duchownych w diecezjach Barbastro, Tortosa i Lerida sięga 15 tysięcy od chwili wybuchu wojny domowej.**

Wywczasy polityczne.

Minister Świętosławski jedzie z rewizytą do Rumunii.

Warszawa, 13. 6. Sejm obraduje. Praca jego trwać ma do dnia 20 lipca. Jeśli chodzi o rząd, to tylko niektórzy ministrowie są zainteresowani sesją nadzwyczajną. Na rozjazdach jest minister rolnictwa Poniatowski, bawiący ostatnio w Toruniu. Jak wiadomo, sprawa oddłużenia ustawowego rolnictwa (już dwukrotnie przeprowadzonego — red.) została przez rząd zaniechana, co powoduje zadrażnienie posłów w Ozonie. **Do wyjazdu przygotowuje się minister oświaty Świętosławski i to z rewizytą do Rumunii.** Do Tallinu wyjeżdża minister spraw zagranicznych Beck. Minister opieki społecznej Kościałkowski dopiero powrócił z wywczasów. Jego wzmożonej roli można będzie się spodziewać, gdyby doszło do ugody z PPS. Jeździ szef Ozonu gen. Skwarczyński, który zapoczątkował osobliwy zwyczaj urzędowania rady naczelnej OZN w wagonach kolejowych. Ma się odbyć wycieczka członków rady do Rzeszowa, do miejscowego oddz. OZN. Jest to czysto wakacyjny sposób urzędowania.

„Żagle nastawione na lato" — pisze „Kurier Polski". Pan Prezydent Rzplitej swój wypoczynek tegoroczny (6 tygodni) **spędzi pierwszy raz poza granicami kraju, wyjeżdżając do włoskiej miejscowości kuracyjnej nad Adriatykiem, do Abacji.**

W czasie pobytu P. Prezydenta we Włoszech utrzymywana będzie stała komunikacja (w razie potrzeby także i lotnicza) między Warszawą i Abacją. Ważne i pilne dokumenty państwowe będą P. Prezydentowi zawożone do podpisu. Wynika stąd, że nie należy oczekiwać żadnych szczególnych zarządzeń, co do zastępowania P. Prezydenta w czasie nieobecności w kraju.

11125
Bydgoszcz: Gdańska 20a
Poznań: 27 Grudnia 10

Koła polityczne — jak pisze „Kurier Polski" — wyjazd P. Prezydenta nad Adriatyk uważają słusznie za przejaw spokoju politycznego w naszym państwie. Istotnie, przyjąć należy, że sytuacja wewnętrzna Polski znalazła się pod znakiem odprężenia na czas dłuższy. (r)

Jeszcze o niedopuszczalnej cenzurze Polskiego Radia.

Oświadczenie JE. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza.

Warszawa. (KAP). JE. ks. arcybiskup Józef Teodorowicz nadesłał KAP-wej dla podania do wiadomości publicznej list tej treści:

„Wobec licznych adresów, skierowanych do mnie z okazji znanego przejścia z czynnikami odpowiedzialnymi Polskiego Radia, pragnę złożyć publiczne podziękowanie zarówno publiczności, jak i prasie, która tak zgodnym chórem oświadczyła się i zjednoczyła w potępieniu stanowiska zajętego przez Polskie Radio odnośnie do jednego z fragmentów moich pasyjnych kazań.

Dziękując publiczności i prasie dołączam też i podziękowanie dla polskiego Episkopatu za jego stanowisko. Albowiem Episkopat Polski zebrany na Konferencji w Warszawie oświadczył, że „wystąpienie Polskiego Radia" wobec mnie „uważa za niedopuszczalne", a zarazem podkreśla, że kazanie moje „nie wykroczyło w niczym poza kompetencję biskupa, nauczającego wiernych i że biskup ma prawo piętnowania objawów antychrześcijańskich i antykatolickich w kraju".

O tej uchwale został powiadomiony dyrektor Polskiego Radia. Wobec tego upraszam wszystkich zainteresowanych tą sprawą, by przyjęli to moje podziękowanie i oświadczenie do wiadomości.

† J. Teodorowicz".

Trzeba mieć tupet:

Hitler uratował pokój w Europie!

Min. Hess o stosunkach niemiecko-czeskich.

Szczecin, 13. 6. (PAT). Zastępca kanclerza minister Rudolf Hess wygłosił w czasie wielkiej manifestacji mowę, w której **wobec 500 tysięcy zgromadzonych przybyłych z terenu Prus Zachodnich omówił wytyczne polityki niemieckiej i zagadnienie czechosłowackie.** Mówca oświadczył, że „wbrew fałszywym mniemaniom świata, iż Adolf Hitler dąży do wywołania wojny i zniszczenia, należy stwierdzić, że **wódz Rzeszy zdaje sobie sprawę z tego, co to jest wojna i dlatego też kładzie nacisk na pokojowość swej polityki,** bowiem dobrze rozumie, że wojna europejska, to koniec i zagłada kultury Europy. Życzeniem naszym byłoby, aby odpowiedzialni politycy innych narodów również wyznawali podobne poglądy na sprawę wojny i konsekwencji, jakie wojna może spowodować dla losów Europy".

Minister Hess w tym miejscu zajął się sprawą mniejszości narodowych w Czechosłowacji. „Uroczyste przyrzeczenia, jakie były dawane w Wersalu mniejszościom zostały złamane. Wszystkich członków mniejszości narodowych **bije się i strzela się do nich i to tylko dlatego, że nie są oni Czechami".**

„Nikomu, lecz tylko kanclerzowi Hitlerowi — mówił minister Hess — zawdzięcza Europa, iż nie doszło do katastrofy. Podziwiać należy tę grę państw, które nie wywarły swego wpływu na opętanych obłąkańczym strachem ludzi, a przeciwnie, które drogą radiową i za pośrednictwem prasy itd. zalewają nas potokami wiadomości kłamliwych i świadomie przekręconych, skierowanych **przeciwko temu, któremu zawdzięczają, iż Europa nie stoi w tej chwili w płomieniach".**

—::—

Rząd niemiecki odrzucił memoriał Związku Polaków.

Berlin, 13. 6. Rząd niemiecki odrzucił memoriał Związku Polaków w sprawie sytuacji mniejszości polskiej w Trzeciej Rzeszy, uzasadniając odrzucenie to m. in. tym, **że Polacy nie mają powodów do żadnych żalów, zwłaszcza, że mają w Niemczech dość kursów języka polskiego i że wśród Polaków w Niemczech nie zauważono zresztą bezrobocia.**

Chcąc zatrzeć przykre wrażenie, jakie wywołały niektóre ustępy memoriału w opinii publicznej, oficjalne koła niemieckie wydały komunikat, zawierający mnóstwo ogólników, jak np. że w sprawie szkolnictwa polskiego, a m. in. liceum żeńskiego w Raciborzu toczą się od dłuższego czasu rozmowy pomiędzy kierowniczymi sferami niemieckimi, a kierownictwem Związku Polaków w Niemczech, które jednak rzekomo nie z winy niemieckiej nie dały rezultatów.

Wojna w Chinach staje się „nudna".

Tokio, 13. 6. (PAT). Najbliższym celem japońskich działań wojennych w Chinach jest zdobycie Hankou, na które Japończycy koncentrycznie nacierają, znajdując się obecnie w odległości 280 km od tego miasta na stacji Czeng-Czou.

Marszałek Czang-Kai-Szek czyni gorączkowe przygotowania do obrony Hankou i przygotował silne stanowiska obronne na północnym brzegu Yangtse.

Berlin ma kłopoty z konkordatem austriackim.

Berlin. (PAT). Od szeregu dni **toczą się między Berlinem a Watykanem rokowania co do uzgodnienia konkordatu Austrii, zawartego w swoim czasie przez kanclerza Dollfussa z konkordatem pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą.** Przebieg rokowań jest bardzo trudny, gdyż istnieje szereg powikłanych spraw. Zwłaszcza jeśli chodzi o wychowanie młodzieży. Rzesza pragnie **usunąć wszelkie wpływy Watykanu.** Na razie nie osiągnięto nie tylko porozumienia, lecz nawet wspólnej platformy co do dalszych rozmów.

Morderca szofera Skwierawski jest jednak wariatem.

Warszawa, 13. 6. Sąd apelacyjny, rozpatrujący sprawę mordercy szofera Szlendaka, dwudziestokilkoletniego Władysława Skwierawskiego, przesłuchał w ubiegłą sobotę dopuszczonych świadków — strażników więzienia Mokotowskiego, gdzie przebywał Skwierawski, oraz przyjął opinię biegłych sądowych lekarzy psychiatrów, którzy badali Skwierawskiego przez 2 godziny w osobnym pokoju.

Świadkowie twierdzili, że Skwierawski zachowywał się w więzieniu nienormalnie, usiłował powiesić się, pisał podanie do prokuratora, prosząc o wykonanie na nim wyroku śmierci. W szpitalu również Skwierawski zachowywał się, jak człowiek umysłowo-chory, nie wzbudzając podejrzenia symulacji. Miewał też ataki furii, wobec czego musiano go ubierać w kaftan bezpieczeństwa.

Lekarze oddziału psychiatrycznego stwierdzili, że nie podejrzewają Skwierrawskiego o symulację i sądzą, że zapadł on na typową psychozę więzienną. Sąd odroczył rozprawę, polecając umieścić zbrodniarza na 6 tygodniowej obserwacji w zakładzie psychiatrycznym w Grodzisku. Czy cyniczny zbrodniarz uniknie kary śmierci?

Na Wiadomość

Młodzi ludzie, którzy niedawno zdali maturę, kłaniają się w tych dniach trochę opornie. Z widocznym wysiłkiem podnoszą rękę do kapelusza, krzywią się przy tym i robią zbolałe miny. Nie bierzcie im tego za złe. To nie zła wola, ani brak elementarnej grzeczności. To po prostu — zastrzyk przeciwdurowy, który dostali wszyscy maturzyści w związku z junackimi obozami pracy.

Przez całe lato — w kilku turnusach maturzyści będą zapoznawali się z pracą fizyczną. Pod kierownictwem instruktorów wojskowych junacy z cenzusem będą wywijali łopatami i robili w miarę swych sił i możności rzeczy pożyteczne. Lepiej, że zapoznają się z łopatami teraz — bezpośrednio po nauce w szkole, niż gdyby ich do tego samego miało kiedyś zmusić bezrobocie...

Po lecie spędzonym pracowicie w obozach junackich, maturzyści pójdą do wojska. Z jednej szkoły dostaną się od razu do drugiej. Łatwiej im będzie przystosować się do twardej dyscypliny wojskowej, poważniej będą później traktować swoje obowiązki, jako słuchacze szkół wyższych. Na uniwersytety nie będą przychodzić jako sztubacy, którym zielono w głowie, ale jako naprawdę dojrzali żołnierze-obywatele, których szkoła wojskowa nauczy odpowiedzialnie traktować obowiązki wobec państwa, społeczeństwa i siebie samych.

Korzyści, płynące z takiego postawienia sprawy, są bezsporne i obustronne. Zyskają sami maturzyści, zyska wojsko, zyskają wyższe uczelnie. Przy tych plusach łatwo można przejść do porządku nad jedną stroną ujemną wejścia w życie tych nowych przepisów o powszechnej służbie wojskowej, która zresztą tylko w tym roku przejściowo da się odczuć. W najbliższym roku pewien kryzys przeżyją bowiem wyższe uczelnie. Większość maturzystów pójdzie do wojska, na ławach uniwersyteckich zasiądą w tym roku tylko fizyczne niedołęgi i łamagi oraz dziewczęta. Wyższe uczelnie zniewieścieją. Nie należy jednak przesadzać z alarmami. Za rok — po ukończeniu podchorążówek — przyjdą na wyższe uczelnie chłopcy i nauczeni w wojsku uczciwej pracy, na pewno sobie dadzą radę z — kobiecym niebezpieczeństwem.

——::——

Humor polityczny.

KTO NAJBARDZIEJ ROZPACZAŁ...

Już pożegnał Wieniawa Warszawę —
Pożegnała Warszawa Wieniawę...
Żegnano go jak cadyka z Kalwarii
Jadącego do glinnej Nawarii!

Tłum na dworcu nie tłumił wzruszenia
Więc żegnały go łzy i westchnienia,
Bo niejeden łzy z oczu ocierał
Gdy odjeżdżał do Rzymu generał.

Łzy miał w oczach sam wojewoda
I prezydent powtarzał wciąż „Szkoda...“
W głos płakali aktorzy, a Dymsza
Uspakajał i mówił wciąż im „Sza!“....

I wzruszenie widziałeś u Własta
U ministrów i u ojców miasta —
Błyszczały łzy w oczach pp. Becków —
Pełno było lamentów i beków...

Lamentował niejeden dygnitarz
Ale jeśli Czytelniku spytasz —
„Kto najbardziej płakał? — to się dowiedz:
Że najbardziej rozpaczał... Moszkowicz!

(Wróble na dachu).

Wódz Włoch i wódz Hiszpanii.

List z Wilna.

„Niepotrzebni ludzie“

wracają z powrotem w szeregi aktywnego społeczeństwa.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Wilno, w czerwcu 1938 r.

Sprawa mniejszości na Wileńszczyźnie, ściślej kwestia ich współżycia z resztą społeczeństwa, niestety, jest wciąż interpretowana błędnie i w samym Wilnie i na Ziemiach Północno-Wschodnich. Dookoła wszystkich mniejszości, a szczególnie białoruskiej, stwarza się ostatnio mit rzekomego upośledzenia i prześladowania, przywódców zaś wrogiego Państwu i Kościołowi ruchu kreuje się niemal na bohaterów-męczenników. Od kilku lat coraz głośniej mówi się, że mniejszości są tu uciskane, że coraz gorzej im się wiedzie i że żyją w bardzo ciężkich warunkach. Plotkę tę, bo tego inaczej nie można nazwać, rozpowszechniają nie tylko niektóre czynniki mniejszościowe, ale również, co najsmutniejsze i sami Polacy. Być może, iż działają podświadomie, nie rozumiejąc o co chodzi lub błędnie interpretując stosunek władz do mniejszości. To też dzieje się źle, jeśli tak poważne zagadnienie rozstrzygają sądy powierzchowne, rzadko oparte na przesłankach realnych, najczęściej zaś błędne. Tymczasem jest to sprawa bardzo ważna i to nie tylko dla układu stosunków wewnętrznych, ale również i zewnętrznych, by można ją było zbywać takimi ogólnikami.

W specyficznych warunkach Wileńszczyzny miarą równouprawnienia mniejszości jest faktyczny ich udział w zarządzie Państwem, w administracji i samorządzie, w gospodarce rolnej i przemysłowej tych ziem. Współpraca z Państwem i społeczeństwem rdzennie polskim, wspólne dźwiganie ciężarów państwowych i współudział w korzyściach oraz w prawach i przywilejach obywatelskich, oto właściwe równouprawnienie mniejszości, a nie, jak powszechnie się mniema, danie możności wydawania pism codziennych lub periodycznych, pozwalanie na organizację teatrów amatorskich albo świetlic, czy wreszcie łączenie się w stowarzyszenia mniejszościowe. Przez radioodbiorniki sączy się bowiem wroga państwu propaganda, ze scen często padają słowa, siejące zamęt i anarchię, wreszcie w związkach i stowarzyszeniach wykuwa się akcję szkodliwą narodowi.

Jednym z najważniejszych problemów Polski współczesnej jest danie zatrudnienia młodemu pokoleniu, a przez to zahamowanie narastającej fali bezrobocia i zużytkowanie dla konstruktywnej pracy państwowej sił i wiedzy tysięcy absolwentów, opuszczających gimnazja, szkoły zawodowe i wyższe zakłady naukowe. I tu właśnie z uznaniem należy podnieść, że młodzi Białorusini na Wileńszczyźnie, absolwenci szkół średnich i wyższych, przy obsadzaniu stanowisk są traktowani na równi z Polakami.

Tylko i zawsze lojalność!

Choć zdawałoby się, że to jest całkiem proste, iż wszyscy obywatele kraju tworzą jedną masę, w której o wyższości decydują walory jednostki, a nie pochodzenie, do niedawna jednak rozumowano inaczej. Gdybyśmy więc wzięli dziś wykaz sprzed kilku lub kilkunastu lat osób, zatrudnionych w administracji ogólnej i w samorządzie, tobyśmy zauważyli wśród wówczas przyjętych mały, prawie niewidoczny odsetek ludzi, mający w rubryce „narodowość“ wyraz inny, niż „polska“, choć niewątpliwie niejeden z owych Polaków był Białorusinem, Rosjaninem lub przedstawicielem jeszcze innej mniejszości. Wówczas ukrywano swe pochodzenie. Dziś zaś jest inaczej. Dziś **każdy może śmiało i otwarcie przyznać się do swego pochodzenia, bo wie, że jeśli będzie lojalnym obywatelem, może korzystać z takich samych praw i przywilejów, jak rdzenni Polacy.** W psychice mniejszości zaszły tedy głębokie przemiany. Procesy niewątpliwie zrodziły się i dokonały się dzięki zrozumieniu przez szerokie warstwy mniejszości tego, czego nawiasem mówiąc ani rusz nie mogą dotąd pojąć ich wodzowie, tj. faktycznego ustosunkowania się Państwa wobec swoich mniejszości narodowych. A ten przełom nastąpił, mimo atmosfery ciągłego narzekania i ustawicznych żalów, mimo więc stałego zamętu, tak utrudniającego porozumienie. Zimna bowiem, nieodparta i nieubłagana rzeczywistość działała przeciw słowom, przeciw czczym frazesom ludzi, pragnących kosztem żywotnych interesów tej lub owej mniejszości robić własną karierę. Oto fakty: Niezamożna młodzież białoruska z Wileńszczyzny i Nowogródczyzny, kształcąca się w gimnazjach wileńskich, ma w Wilnie specjalną dla siebie bursę (Bursa Ziem Północno-Wschodnich), dzięki której dziesiątki chłopców narodowości białoruskiej skończyło średnie zakłady naukowe. Niezamożni zaś studenci Białorusini znaleźli opiekę i pomoc w Związku Studentów Ziem Północno-Wschodnich, gdzie też zapoznali się z planową akcją społeczną i sami wzięli w niej czynny udział. A także dziesiątki, jeśli nawet nie setki absolwentów i absolwentek gimnazjum białoruskiego w Wilnie, znalazło możność zarobkowania w urzędach państwowych: w województwie, w starostwach, w izbie skarbowej; w sądownictwie, w szkolnictwie itd. Ludzie, którzy przez szereg lat czuli się zbędni, którzy zresztą istotnie byli jakby nadkontyngentem społeczeństwa, zostali wciągnięci w orbitę życia społecznego. Umożliwiono im wspólną pracę. Dano im możność realizowania czynem hasła pociągnięcia Polski wzwyż i równocześnie pracowania nad uświadamianiem ojców, matek, krewnych i znajomych oraz spłacania pracą urzędnika lub nauczyciela długu Ojczyźnie.

Słońce i woda cuda sprawiają, gdy Krem Uroda do pomocy mają.

PULSA KREM URODA CHRONI I OŻYWIA CERĘ.

1.111

KPZB zlikwidowana?

Wspomnijmy tu, że jeszcze nie tak dawno częstym objawem na Wileńszczyźnie było wykrywanie na wsi komórek KPZB (komunistycznych), kierowanych przez studentów lub nawet absolwentów wyższych zakładów naukowych. Ludzie, którzy poprzez lata uniwersyteckie spotykali się z opieką i troskliwością, a po otrzymaniu dyplomu napróżno kołatali do gabinetów panów dyrektorów, lub naczelników nolens volens tworzyli kadry niezadowolonych, nie mających nic do stracenia, a więc na wszystko gotowych.

Ówczesne stosunki na Wileńszczyźnie, powiedzmy szczerze nieco nienormalne, stwarzały podatny grunt dla wszelkiej propagandy antypaństwowej. Kadry zaś owych niezadowolonych szły wówczas **na pasku różnych agitatorów** (oczywiście żydów). I wtedy to do nazwisk młodzieży białoruskiej przyczepiono etykietę „komunista“, która przetrwała do ostatnich lat. Doniero obecnie zdarto ją, zdarto nagle i daj Boże, by na zawsze. Ci bowiem, których uważano za element niebezpieczny dla ustroju i państwowości, okazali się całkiem lojalni wobec Polski i dziś pracują dla tejże państwowości jakże wytrwale, z jakimż zacięciem, z jakąż pasją.

Michał R. Stundis.

——::——

CAŁA POLSKA GRA i WYGRYWA

- Tam, gdzie w każdej Loterii wypłaca się miliony złotych
- Tam, gdzie tysiące rodzin osiąga szczęście i dobrobyt
- Tam, gdzie od szeregu lat pada stale mnóstwo wielkich wygranych
- Tam, gdzie sprawdza się prawo nieprzerwanej serii szczęścia

a więc w NIEZMIENNIE SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

„NADZIEJA“

Lwów, ul. Legionów 11 — Warszawa, ul. Marszałkowska 117

11038) Ciągnienie I. Klasy już 22-go b. m.

Prasa angielska w sprawie memoriału Związku Polaków.

Żywym echem odbiła się w prasie angielskiej sprawa memoriału Związku Polaków w Niemczech, złożonego na ręce rządu niemieckiego. Kwestii tej prasa angielska poświęca liczne artykuły i komentarze. Przytaczając treść memoriału prasa angielska woła:

„Niemcy, żądając pełnych praw i przywilejów dla swej narodowości w Czechosłowacji, zaciskają równocześnie powróz prześladowań na szyi polskiej narodowości w Niemczech“.

Dzienniki angielskie podkreślają z ubolewaniem, że rząd niemiecki dotąd nie uczynił żadnego kroku w kierunku poprawy sytuacji mniejszości polskiej.

Niektóre pisma angielskie wyrażają przypuszczenie, że koła polityczne w Polsce przygotowują chyba oficjalną akcję dla poparcia tego memoriału u rządu niemieckiego. Niemniej uwagi opinii angielskiej nie uszedł fakt, że prasa prorządowa w Polsce nie zajmuje w tej sprawie własnego stanowiska. „Z powodów bardzo oczywistych — jak komentuje dwuznacznie „Manchester Guardian“.

Jeszcze nie wytępiono wszystkich wrogów ludu.

Moskwa, 13. 6. (PAT) W obwodach moskiewskim, leningradzkim i kijowskim rozpoczęły się konferencje partyjne. Na otwarciu moskiewskiej konferencji obwodowej wystąpił z mową Ugarow, sekretarz moskiewskiego komitetu partyjnego, w Leningradzie sekretarz obwodowego komitetu partyjnego Zdanom, a w Kijowie Chruszczów, pełniący obowiązki sekretarza komunistycznej partii Ukrainy. Wszyscy trzej mówcy podkreślali, że **w roku ubiegłym wytępiono masę wrogów ludu, lecz nie wszyscy zostali wyłapani i wytępieni,** czyli innymi słowy walka z wrogami ludu w dalszym ciągu stoi na czele porządku dziennego.

Znów jednemu z banków żydowskich odebrano koncesję.

Lwów, 13. 6. Zarządzeniem p. ministra skarbu przeszedł w stan likwidacji dom bankowy, prowadzony pod firmą „Dom Bankowy H. i A. Gruendlinger we Lwowie“. Właścicielom banku Hermanowi i Adolfowi Gruendlingerom równocześnie odebrano koncesję na prowadzenie domu bankowego.

Z KRAJU

8 nowych mostów. Warsztaty przetwórcze „Wspólnoty Interesów" w Chorzowie otrzymały ostatnio od Min. Komunikacji zamówienie na budowę 8 mostów, które zostaną położone na rzekach Warcie, Wiśle, Bugu itd.

Aresztowania wśród komunistów. Wileńskie władze bezpieczeństwa dokonały ostatnio licznych aresztowań wśród komunistów. Aresztowano 16 osób, w tym dr. Imiltową. W czasie rewizji znaleziono bogaty materiał dowodowy.

Przy zaparciu stolca, wzdęciach, wysokim ustawieniu przepony brzusznej, ucisku w okolicy serca, naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** brana rano na czczo, powoduje obfite wypróżnienie, przyśpiesza przemianę materii i wpływa dodatnio na regularny obieg krwi. Zap. waszego lekarza.

Pożar na ul. Pożarnej w Wilnie. W Wilnie przy ul. Pożarnej wybuchł pożar. Spłonęły trzy domy drewniane, stajnia i część nieruchomości.

Świętokradztwo. W kaplicy SS. Felicjanek w Krakowie przy ul. Smoleńskiej dokonano świętokradztwa. Nieujęci sprawcy skradli puszkę z konsekrowanymi komunikantami, a z pokoju sąsiadującego z kaplicą maszynę do pisania i małą fisharmonię.

Odkrycie wykopalisk z III wieku przed Chrystusem. W czasie robót regulacyjnych nad Bzurą w Zgierzu natrafiono na wykopaliska znajdujące się na głębokości 5 do 12 m. Wykopaliska pochodzą z III wieku przed Chrystusem.

Przegrał w jedną noc 40.000 zł. W Będzinie wykryto dwa domy gry, które znajdowały się w prywatnych mieszkaniach. Jeden z graczy, który ostatnio przegrał 40.000 złotych, doniósł władzom o istnieniu domów gry. W sprawie tej wszczęto dochodzenia.

Powrót do katolicyzmu. W kościele kostopolskim odbył się akt wyznania wiary około 100 osób powracających na katolicyzm z prawosławia. Są to rodziny Lewickich, Lisieckich, Dulewiczów, Strzyżewskich i in., legitymujących się szlachectwem.

Najstarsi ludzie na Wileńszczyźnie. Na terenie woj. wileńskiego żyje obecnie i cieszy się dobrym zdrowiem 13 obywateli liczących ponad 100 lat. Posiadają oni rodziny, liczące wraz z wnukami i prawnukami ponad 250 osób. Najstarszy jest Franciszek Zaremba, liczący 118 lat.

Masowe zatrucia mięsem na Śląsku. Na Śląsku powtarzają się teraz często zbiorowe zatrucia mięsem. W Rydułtach w ostatnich trzech dniach zatrutych zepsutym mięsem zostało 40 osób.

Zakończenie roku szkolnego w legiach akademickich. W dniu 12 bm. odbyło się we wszystkich ośrodkach akademickich w Polsce uroczyste zakończenie roku szkolnego w legiach akademickich.

W 23-cią rocznicę szarży pod Rokitną. Wczoraj, w 23-cią rocznicę bohaterskiej szarży pod Rokitną, odbyło się w Krakowie w kościele Mariackim nabożeństwo żałobne, oraz uroczyste oddanie hołdu i złożenie wieńców na wspólnym grobie rokitniańczyków na cmentarzu rakowickim.

Zamach na księdza
na czyj znowu rozkaz?

Korespondent nasz (lj) donosi z **Ostrowa:** Spokojna zazwyczaj wieś Chynowa (pow. ostrowski) została do głębi poruszona wiadomością, że na proboszcza parafii ks. Sylwestra Koniecznego dokonano tajemniczego zamachu, z którego na szczęście ksiądz proboszcz wyszedł cało.

Oto garść szczegółów tego zamachu: W krytycznym dniu, około godziny 21 ks. prob. Konieczny po ukończonej spowiedzi opuścił kościół i udał się na krótki wypoczynek do swego mieszkania. Zaledwie przekroczył próg mieszkania, rozległa się na cmentarzu przykościelnym silna detonacja, na odgłos której śpiewacy, ćwiczący w kościele, wybiegli na dwór, gdzie na ścieżce, którą przed chwilą przeszedł ks. Konieczny, znaleźli palący się jeszcze lont oraz części bomby-petardy.

Powiadomiona o tym wypadku policja i sądowe władze śledcze wdrożyły natychmiast energiczne dochodzenia, które już w dniu następnym uwieńczone zostały ujęciem pewnego osobnika. Nazwiska jego ze względu na dobro śledztwa, na razie nie można ujawnić.

Ks. prob. Konieczny, który od 6 lat pełni obowiązki duszpasterza w Chynowie, ocalał w zamachu tylko dzięki temu, że wrócił z kościoła **o kilkanaście minut wcześniej,** niż to normalnie czynił. Jakie było tło tego tajemniczego zamachu i kto stoi za osobą jego wykonawcy, wykaża to niewątpliwie najbliższe już dni.

Miasto Grudziądz - Armii Narodowej.
Przekazanie sztandaru grudziądzkiemu pułkowi artylerii.

Grudziądz. Cały Naród polski stanął do szlachetnego wyścigu ofiarności na cele dozbrojenia Armii.

Hasło „Armia z Narodem i Naród z Armią" zyskuje swą pełną i istotną treść w wspaniałych objawach ofiarności całego polskiego społeczeństwa wszystkich stanów.

Społeczeństwo miasta Grudziądza, które tylekrotnie dawało wyraz swemu gorącemu przywiązaniu do Armii i spraw z Armią związanych, nie pozostaje w tyle.

W roku ubiegłym przekazało społeczeństwo grudziądzkie na rzecz Armii sprzęt wojskowy, a obecnie w dniach najbliższych Grudziądz przeżywać będzie nową, niemniej podniosłą uroczystość.

Dnia 26 bm., w obecności przedstawicieli najwyższych władz, nastąpi przekazanie grudziądzkiemu pułkowi artylerii sztandaru pułkowego, jako daru miasta Grudziądza.

Uroczystość ta, która będzie żywym wyrazem naszych uczuć dla Armii, stanowić będzie nową chlubną kartę w dziejach polskiego Grudziądza, kartą — świadczącą o tym, że miasto Grudziądz, jak przed wiekami tak i obecnie, gorąco reaguje na każdy apel Rzeczypospolitej.

W uroczystym akcie przekazania sztandaru winno wziąć udział całe społeczeństwo miasta i powiatu.

Niech dzień przekazania sztandaru — daru miasta — będzie świętem całego społeczeństwa grudziądzkiego!

Skazanie agitatorki komunistycznej.

Łuck. Mieszkanka Łucka Małka Begleibter zorganizowała wraz z kilku koleżankami sekcję KPZU pn. „wojskówkę", która miała za zadanie szerzenie zarazy komunistycznej wśród żołnierzy garnizonu łuckiego. Akcja tej sekcji została bardzo szybko zdekonspirowana i koleżanki Begleibterowej powędrowały za kraty, ona zaś sama potrafiła wykręcić się od odpowiedzialności na skutek braku dostatecznych dowodów winy.

Dopiero przed kilku miesiącami aresztowano ją ponownie, przyłapując na gorącym uczynku wręczania żołnierzom w kopertach ulotek komunistycznych. Nawiasem należy dodać, że zdemaskowali ją sami żołnierze, którzy się zorientowali w poczynaniach agitatorki.

Sąd Okręgowy w Łucku skazał Begleibterową na pięć lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 7.

21-sze dziecko 47-letniej.

Czerniowce. 13 (PAT) W miecie rumuńskim Sighet **47-letnia Maria Pop urodziła 21 dziecko.** Maria Pop jest drugi raz zamężna i trzykrotnie już urodziła bliźnięta.

Ze Świata

— **Fortyfikacje na granicy Austrii i Czechosłowacji.** Sformowane oddziały pracy na terenie Austrii oraz odkomenderowane z Trzeciej Rzeszy przystąpiły do budowy fortyfikacyj oraz dróg strategicznych na pograniczu Czechosłowacji, zwłaszcza w dolinie Dunaju, nad granicą Słowaczyzny.

Z kraju

— **Więcej pieniędzy w obiegu w Ameryce, niż kiedykolwiek w historii.** Liczba dolarów w Stanach Zjednoczonych w złocie, srebrze i papierach jest większa w obecnej chwili niż kiedykolwiek w historii tego kraju. Zapas pieniędzy Stanów Zjednoczonych wynosi obecnie 19½ miliardów dolarów, z czego około 6 i ½ miliardów znajduje się w obiegu. Suma znajdująca się w obiegu, gdyby podzielona została równo między każdego mężczyznę, kobietę i dziecko, dałaby każdemu równo po 50 dolarów, czyli 265 złotych. (W Polsce przypada na głowę nie całe 50 złotych gotówki.)

— **Litwini też puszczą w obieg monety jubileuszowe.** Ku uczczeniu 20-lecia niepodległości Litwy zostaną puszczone w obieg nowe monety 10-litowe. Na monetach tych będzie wybity wizerunek prezydenta Smetony.

— **Tureckie władze sanitarne prowadzą zaciętą walkę z plagą bezdomnych kotów.** W 1937 r. wymordowano około 20.000 kotów. Towarzystwo opieki nad zwierzętami zwróciło się do władz z prośbą o zaprzestanie walki z bezdomnymi kotami i psami. Przed rewolucją młodoturecką, Stambuł posiadał kilkadziesiąt tysięcy bezdomnych psów. Po rewolucji zostały one wywiezione na bezludne wyspy morza Marmara i wyspy te (na których przebywał Trocki) nazwali „wyspami Psiemi".

— **Jugosławia zamawia 470 wagonów kolejowych.** Jugosłowiańskie ministerstwo komunikacji zamówi 470 nowych wagonów dla pociągów pośpiesznych, dalej cysterny, wagony na przewóz mięsa i inne towary. Zamówienia skierowane zostaną do miejscowych fabryk jugosłowiańskich, a częściowo także do Polski i Włoch.

— **Majątki magnatów węgierskich na Słowaczyźnie rozparcelowano.** W wykonaniu reformy rolnej rozparcelowano na Słowaczyźnie 682.000 hektarów ziemi. Ziemia ta należała do 981 wielkich obszarników (przeważnie Węgrów), obecnie jest w posiadaniu 198.786 rodzin rolniczych. Na Słowaczyźnie niemal co drugi rolnik otrzymał przydział ziemi.

— **W czasie postoju w Kłajpedzie niemieckiego statku „Tannenberg"** turyści niemieccy stojący na pokładzie poczęli wznosić okrzyki: „Jeden naród, jeden wódz, jedno państwo". Okrzyki te podchwycili Niemcy stojący na brzegu. Policja litewska rozproszyła demonstrantów.

— **Kobiece ministerium.** Biskupi w Norwegii wystąpili z oryginalnym projektem do ministra wyznań, aby został powołany specjalny minister-kobieta w rządzie, dla spraw kobiecych. Ministrowi temu podlegałyby wszystkie towarzystwa kobiece, zakłady opieki nad dziećmi, całkowita ochrona macierzyństwa.

Zenon Różański.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

14)

(Ciąg dalszy)

— Ten młody człowiek, z którym rozmawiał pan doktor Boman,

— Wyskocz?

— Nie wiem jak on się nazywa. To ten pomocnik pana doktora, bo nieraz go z panem widziałem.

...Wykocz również był sam w przedziale. On odnalazł pierwszy list Excentryka... Mógł go rzeczywiście odnaleźć albo też...

Ten jego upór jechania tym pociągiem był nieco dziwny. Posunął się do tego nawet, że pojechał wbrew woli doktora Bomana...

A teraz znowu... Przechodził koło przedziału. I znowu list Excentryka. Mógł to być tylko zwykły przypadek, zbieg okoliczności,... ale ktoś, bodajże doktor Boman w jednej ze swych rozpraw powiedział, że w zbrodni wszyscy są podjerzani... W każdym razie dziwne.

— Więcej nic tu ciekawego przez te kilka minut nie zaszło chyba? — zapytał jeszcze doktor Boman, widząc, że Wroczewski po ostatniej odpowiedzi wywiadowcy zamyślił się.

Wywiadowca roześmiał się.

— Owszem, panie doktorze. Jeden gość spośród pasażerów tego przedziału usiłował wlepić mi 100 złotych, żebym jego i jego towarzyszkę wypuścił stąd do innego wagonu.

— Który to? — zapytali jednocześnie obaj detektywi.

— Ta parka co pod oknem siedzi. — Wywiadowca wskazał na dwoje młodych ludzi, patrzących w okno.

— A to ciekawe. Chyba wszystko?

— Teraz to wszystko.

— No, same rewelacje! — Boman zwrócił się do Wroczewskiego — Mamy pół godziny czasu na wszystko. Jeżeli nie zdobędziemy czegoś konkretnego, możemy się uważać za zameldowanych świętemu Piotrowi.

— Szkoda czasu. Wejdźmy do środka. Będziemy badali wszystkich, przy wszystkich.

Dr Boman skinął głową.

— Dobrze.

Otworzyli drzwi i weszli do przedziału. Znakomity detektyw rzucił okiem na Kuryłę. Ten zaraz podniósł się i wyszedł na korytarz. Miał więc coś do powiedzenia...

Dr Boman szepnąwszy słów kilka Wroczewskiemu wysunął się za byłym wywiadowcą.

— Jest co ciekawego? — rzucił.

Ten skinął głową.

— Owszem, panie doktorze! Jeden z pasażerów usiłował pozbyć się rewolweru.

Brwi detektywa uniosły się w górę ze zdziwienia.

— Co?

— Zwyczajnie, okno było otwarte, więc jegomość chciał wyrzucić rewolwer za okno. W porę go jednak chwyciłem za rękę i zrezygnował z zabawy.

— Który to?

— Taki starszy już facet. Siedzi naprzeciw te młodej pary...

— A pozostali?

— Nic ciekawego nie dostrzegłem, poza pewnym zdenerwowaniem, któremu się zresztą w takich warunkach nie dziwię.

— Dobrze. Wracam do przedziału, a pan to samo zrobi za jakieś trzy minuty.

— Dobrze.

Po chwili doktor Boman był już w przedziale. Komisarz Wroczewski czekał na niego. Dotąd nic jeszcze nie mówił. Gdy Boman wszedł do przedziału jedenaście par oczu wbiło się w jego twarz pytająco.

— Robił już pan coś? — spytał.

— Nie.

— Zacznę wobec tego — znakomity detektyw zwrócił się do pasażerów. — Proszę pastwa, nie mam nad czym zbyt długo się rozwodzić. Przedtem chiałem przed wami ukryć prawdę, bo sądziłem, że bez tego uda mi się zapobiedz jej. Powiem krótko: nam wszystkim grozi śmierć! Tu w tym przedziale znajduje się człowiek, który nas wszystkich chce pozbawić życia. Tu jest zbrodniarz!... Chcę go ująć, zdemaskować i uratować wam i sobie życie... Sądzę że mi wszyscy pomożecie....

Milczenie, jakie po tych słowach zaległo było aż przejmujące. Groza powiała od tych kilkunastu słów i przeniknęła wszystkich.

Jedenaście par oczu poczęło niespokojnie biegać z sylwetki na sylwetkę, z twarzy na twarz, badawczo, trwożnie, ze strachem.

...tu jest zbrodniarz! — to zdanie utkwiło w jedenastu mózgach i niby kij wetknięty brutalną ręką w mrowisko, spowodowało zamieszanie, chaos w myślach, pomieszało, pokręciło ich zwykły bieg. Było niespodziewane, nieoczekiwane. Poraziło więc jak piorun, jak grom. Wzbudziło przerażenie, strach niemal opętańczy, choć zrozumiały. Ci ludzie, weseli nie tak dawno jeszcze jechali tym pociągiem by zakosztować tego lepszego życia. Jechali by urozmaicić monotonię swoich dni, a tu...

...wszystkim grozi śmierć! — powiedział człowiek, o którym każdy z tych słyszał coś. O doktorze Bomanie krążyły legendy, prasa obficie karmiła swych czytelników prawdziwymi i zmyślonymi o nim i jego pracy wiadomościami. Można było na podstawie tych wiadomości uważać go za autorytet. Jego słowa też trzeba było uważać za godne wiary.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Cudowna figura Matki Boskiej.

Figura Matki Boskiej we wsi Chustki pod Szydłowcem zasłynęła jako cudowna figura, przy której ukazały się nadziemskie zjawiska. Do cudownej figury z różnych stron kraju napływają liczne pielgrzymki, wynoszące dziennie od 5 do 10 tysięcy osób. Został ustanowiony specjalny komitet dla utrzymania porządku zaopatrywania pielgrzymów w żywność i przyjmowania darów, składanych przez ludność na stopniach figury.

Konfiskata mapy Rzeszy Niemieckiej.

Warszawa, 13. 6. Z nakazu władz administracyjnych w Warszawie zajęto w dniu wczorajszym w kilku księgarniach mapę geograficzną Rzeszy Niemieckiej, sprowadzoną ostatnio z Lipska. Mapa ta, wydawnictwa Velhagen Klassen, przedstawiała przy obszarze Rzeszy Niemieckiej terytoria polskie, które wchodziły w skład dawnego zaboru pruskiego, w ten sposób, iż były oddzielone od granicy niemieckiej liniami przerywanymi.

Śmierć — od ukąszenia przez muchę.

Lwów, 13. 6. (PAT). Zmarł tu naczelnik wydziału komunikacyjnego urzędu wojewódzkiego we Lwowie **inż. Franciszek Szczygieł.** Jak donosi prasa lwowska, inż. Szczygieł został przed trzema dniami w drodze autem ukąszony przez muchę, która dostała się przez otwarte okno auta. Skutki ukąszenia okazały się fatalne, bowiem nastąpiło zakażenie całego organizmu i w następstwie śmierć. Również szofer samochodu, który także został ukąszony przez muchę, zapadł na zdrowiu, jednak po dwóch dniach stan jego znacznie się poprawił.

Nowe wzory świadectw szkolnych.

Warszawa, 13. 6. (PAT). Dowiadujemy się, że w związku z zarządzoną przez min. WR i OP zmianą wzorów świadectw dla szkół średnich ogólnokształcących i szkół powszechnych, druk świadectw uległ opóźnieniu. Wszystkie szkoły jednak będą przed końcem roku zaopatrzone w nowe blankiety świadectw w trybie przyśpieszonym, ponieważ drukarnia państwowa w Warszawie druki już rozesłała.

Tragiczna śmierć dziecka.

Chojnice. (s) W ub. środę wydarzył się w Karsinie, w pow. chojnickim, straszny wypadek samochodowy, w wyniku którego 3½-letnia Bernadeta Adamska, córka rolnika, poniosła śmierć na miejscu. Mianowicie ok. godziny 15 przejeżdżał samochód ciężarowy browaru Six przez Karsin do Chojnic, prowadzony przez szofera Romanowicza. W pewnej chwili, w nieustalonych dotąd okolicznościach, na drodze przed samochodem znalazła się dziewczynka, na którą najechał z całym rozpędem samochód, rozbijając jej główkę i zabijając nieszczęśliwą na miejscu.

Relikwie św. Andrzeja Boboli triumfalnie obwożą po Polsce.

Piękne uroczystości w Krakowie.

Kraków, 13. 6. (PAT.) Przez całą noc z soboty na niedzielę do wspaniale iluminowanego i udekorowanego kościoła Serca Jezusowego przy ul. Kopernika podążały tłumy wiernych dla oddania hołdu relikwiom św. Andrzeja Boboli. Straż honorową przy srebrnej trumnie z świętymi relikwiami pełniły korporacje akademickie oraz członkowie organizacji społecznych.

Po północy odprawiona została pierwsza msza św. pontyfikalna. Kazanie wygłosił ks. Bonawentura rektor seminarium oo. pijarów, po czym co pół godziny przez całą noc odprawiane były msze św. przy udziale tłumów wiernych, z których większość nie mogąc pomieścić się w murach świątyni, zaległa ulice.

W niedzielę przed południem sumę pontyfikalną odprawił w asystencji duchowieństwa ks. biskup Lisowski, a podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Zygmunt Pilch. W czasie sumy chóry teologiczne pod batutą ks. prof. W. Wargowskiego wykonały Palestriny: „Missa Papae Marcelli", jedno ze znakomitych dzieł tego mistrza w opracowaniu Pagelli. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem przez wiernych „Boże coś Polskę".

W czasie nieszporów pontyfikalnych kazanie wygłosił o. Dionizy Janiszewski o. p.

Z 12 na 13 bm. kościół Serca Jezusowego był również otwarty przez całą noc. Po mszy św. odprawionej przez ks. metropolitę krakowskiego Sapiehę wielka procesja odprowadzi dzisiaj święte relikwie na dworzec kolejowy, skąd pociąg-kaplica w asyście duchowieństwa i straży honorowej ruszy przez Katowice do Poznania. W ulicy Kopernika i sąsiednich bez przerwy posuwają się w stronę kościoła Serca Jezusowego wielotysięczne tłumy wiernych.

Nieprzeliczone tłumy pątników w Krakowie.

Kraków, 13. 6. (PAT). Po silnej burzy, jaka w niedzielę wieczorem przeszła nad Krakowem i okolicą, w stronę kościoła Serca Jezusowego podążyły nieprzejrzane tłumy celem złożenia hołdu relikwiom św. Andrzeja Boboli. Policja rozciągnęła wzdłuż ulic kordony dla uregulowania ruchu pątników. Kościoły i zabytki Krakowa były do późnej nocy iluminowane.

Trzęsienie ziemi w Belgii i Turcji.

Bruksela, 13. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 13 min. 26 zanotowano ponowny wstrząs ziemi. Poza Brukselą wstrząs odczuto m. in. w miejscowościach Moeylaert i Waterloo. Wstrząs zanotowano również w Paryżu i Londynie.

Stambuł, 13. 6. (PAT). O tej samej godzinie co w Paryżu i Londynie, obserwatorium sejsmologiczne w Stambule zanotowało lekkie wstrząsy sejsmiczne.

Skutki trzęsienia ziemi w Belgii.

Trzęsienie ziemi dało się silnie odczuć na całym wybrzeżu belgijskim. **W Ostendzie i Enghien zawaliło się kilka domów a połączenia telefoniczne i telegraficzne uległy przerwaniu.**

Zwierzęta w ogrodzie zoologicznym w Berchem objawiły wyraźne zaniepokojenie na kilka minut przed nastąpieniem trzęsienia ziemi. Lwy ryczały przeciągle a inne zwierzęta kręciły się w koło po klatkach i uderzały głowami o kraty, wyjąc żałośnie.

Wyrządzone przez trzęsienie ziemi szkody w Brukseli są dotychczas nieustalone, lecz są bardzo znaczne. W wielu domach wyleciały szyby i potworzyły się na ścianach rysy. **Częściowemu zniszczeniu uległy zabytkowe ornamenty na gmachu parlamentu.** Uszkodzony został również poważnie gmach kasy oszczędności.

Lille, 13. 6. (PAT) Z m. Mouscron (Belgia) donoszą, że trzęsienie ziemi spowodowało poważne spustoszenia w tamtejszym okręgu przemysłowym. Ulice są zawalone gruzem. Domy są zrujnowane. Jest trzech rannych w m. Mouscron i 10 w m. Courtrai.

Aachen, 13. 6. (PAT) W Akwizgranie zanotowano dwa wstrząsy podziemne, które były szczególnie silne w okolicach Akwizgranu i sąsiednich dzielnicach pogranicznych Holandii. W mieszkaniach poprzesuwały się tylko obrazy i poprzewracały meble. Wstrząsy zanotowano także w okolicy Wuppertalu, Krefeld, Dysseldorfu i Stuttgartu.

Min. Poniatowski wśród osadników pomorskich.

Toruń, 13. 6. W ub. piątek w godzinach wieczornych przybył do Torunia pociągiem warszawskim minister rolnictwa i reform rolnych p. Juliusz Poniatowski w towarzystwie p. Krawulskiego, dyrektora departamentu urządzeń rolnych. Ministra powitał wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz oraz pp. naczelnik wydziału wojewódzkiego rolnictwa i reform rolnych inż. Sztekel, starosta grodzki i powiatowy Bruniewski, komisarz Pomorskiej Izby Rolniczej Jan Donimirski, prezes Pom. Tow. Rolniczego Czarliński, prezes sekcji osadniczej Rząsa i dyr. PTR Zakrzewski.

W sobotę p. minister Poniatowski wysłuchał sprawozdania dyr. Jakubowskiego, wojewódzkiego inspektora weterynarii w kwestii obecnego stanu **pryszczycy w województwie pomorskim.**

Następnie p. minister udał się wraz z p. wojewodą na **zjazd osadników,** zorganizowanych w sekcji osadniczej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Obradom zjazdu przewodniczył prezes sekcji osadniczej p. Franciszek Rząsa..

Minister Poniatowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym nakreślił rolę osadnictwa i te kierunki pracy, w jakich winny być skierowane wysiłki organizacji osadniczej. Po zjeździe p. minister odbył konferencję z komisarzem Izby Rolniczej i prezesem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, następnie p. minister udał się na teren powiatu **toruńskiego i wąbrzeskiego,** gdzie zlustrował gospodarstwa osadnicze, po czym w godzinach wieczornych odjechał do Warszawy.

Zeznania prezesa Gruszki w procesie Jedlińskiego.

Warszawa, 13. 6. W procesie przemyskim dr. Jedlińskiego zeznawał ostatnio prezes zarządu okr. Stronnictwa Ludowego, b. poseł B. Gruszka, który omówił sytuację polityczną w Polsce oraz sytuację na wsi polskiej w roku 1936-37. Chłopi wyczekiwali spełnienia postulatów, które wysunęli w rezolucjach nowosieleckich, a gdy to zawiodło, postanowiono ogłosić strajk. Świadek nakazał, by strajk przeprowadzono w sposób legalny, z zachowaniem spokoju. Strajk miał być demonstracją polityczną, a zarazem miał wykazać sprawność organizacyjną. Gdy aresztowano dr. Jedlińskiego świadek był zdumiony, gdyż zdawał sobie sprawę, że aresztowanie ludzi powołanych do czuwania nad porządkiem może doprowadzić do nieszczęścia. Gdy sytuacja zaogniła się w Pawłosiowie, tak, że władze musiały wezwać pomoc wojska, świadek udał się w tamte strony i doprowadził do zupełnego uspokojenia.

RABKA - wskazana

przy reumatyzmie, artretyzmie, chorobach kobiecych i in. oraz chorobach gruczołów skazach wysiękowych i limfatycznych u dzieci. (11109

Sprawki żydowskie.

Bezczelność żydowska nie ma granic.

Nowe, n. W. (t). Jak daleko sięga bezczelność żydowskich handlarzy, o tym niech świadczy fakt, jaki wydarzył się w jednej z wiosek w okolicy Nowego, mianowicie w Piasecznie. Otóż dwóch żydków z Nowego, handlarzy domokrążnych, wszedłszy do jednego z domów gospodarskich i tam spotkawszy gospodynię pozdrowili ją po katolicku słowami: „Niech będzie pochwalony". Gospodynię, która znała handlarzy żydów zdziwiło takie pozdrowienie. Jeszcze więcej jednak zdumiała się, kiedy **żydki zaczęli jej tłumaczyć, że „przecież są katolickimi handlarzami i należy nie kupować od żydów".** Gospodyni jednak nic od nich nie kupiła.

Oto jakich środków chwytają się żydzi byle tylko zrobić interes.

Aresztowanie oszusta.

Chorzów. Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Chorzowie dr. Bojarskiego, aresztowano chorzowskiego żyda, 38-letniego Adolfa Szela pod zarzutem dokonania kilku oszustw. Szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy ze względu na dobro śledztwa.

Warszawa, 13. 6. (PAT). Dnia 12 bm., jako w dzień święta „Dnia Spółdzielczości" odbyło się na polu mokotowskim uroczyste poświęcenie eskadry samolotów, ufundowanych ze składek spółdzielni, należących do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-gospodarczych R. P.

Warszawa, 13. 6. (PAT). Na boisku Szkół Zgromadzenia Kupców odbyła się wczoraj podniosła uroczystość przekazania warszawskiej brygadzie obrony narodowej czterech karabinów maszynowych, ufundowanych ze składek młodzieży kupieckiej.

Katowice, 13. 6. (PAT). W niedzielę ub. odbyło się na terenie województwa śląskiego kilka uroczystości, związanych z wręczeniem armii sprzętu bojowego, ufundowanego przez patriotyczne społeczeństwo ziemi śląskiej.

Zastrzelił narzeczoną.

Starogard. (jw). Do strasznej tragedii doszło we wsi Ocypel, powiatu starogardzkiego. W mieszkaniu rolnika **Franciszka Grochowskiego** znaleziono wieczorem martwe ciało sąsiadki, 17-letniej **Agnieszki Behrendt** oraz 22-letniego **Bronisława Grochowskiego** z poderżniętym gardłem. W stanie ciężkim przewieziono Grochowskiego do szpitala w Starogardzie, gdzie ten przyznał się do zabójstwa Behrendtówny, lecz odmówił podania powodów swego strasznego czynu. Śp. Behrendtówna postrzelona została z dubeltówki w piersi i strzał był śmiertelny. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

Ważne dla zarządów okręgowych pomorskich organizacyj.

Toruń, 9. 6. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. ppłk. Faixa odbyło się w Toruniu zebranie przedstawicieli zarządów okręgowych pomorskich organizacyj na którym omawiana była sprawa udziału pocztów sztandarowych wszystkich kół, gniazd i oddziałów poszczególnych organizacyj pomorskich w wielkich uroczystościach, organizowanych przez wojsko i społeczeństwo w dniach 19 i 20 bm. w Toruniu.

Z uwagi na to, że szereg organizacyj nie było reprezentowanych na tym zebraniu, gdyż na skutek trudności technicznych nie otrzymały zaproszeń, — te organizacje okręgowe proszone są o łaskawe nadesłanie do Okr. Urzędu WF. w Toruniu, ul. Wały, ilość pocztów sztandarowych, mogących wziąść udział w uroczystościach w dniach 19 i 20 bm.

W myśl przewidzianego programu poczty sztandarowe wzięły by udział w wielkiej defiladzie, która rozmiarami przewyższać będzie widziane do tej pory na Pomorzu.

Przewidziany jest udział 500 sztandarów z pocztami sztandarowymi 4 ludzi, — co daje nam dostateczne wyobrażenie o wspaniałości takiej sztandarowej defilady

Polski lot przez Atlantyk.

Co powiedział o locie mjr Makowski?

Mjr. Makowski przyjął przed kilku dniami dziennikarzy celem przedstawienia im wyników lotu przez Atlantyk.

Lot nasz — powiedział mjr. Makowski — nie był moim wyczynem, lecz był lotem próbnym polskich linii lotniczych, w którym cała załoga działała współrzędnie. Jeżeli o mnie idzie, to jako komendant pokładu więcej ważniejszych spraw miałem na głowie, niż samo pilotowanie. To też mimo woli zapewne zrobiła mi prasa przykrość, pisząc o locie mjra Makowskiego przez Atlantyk zamiast o locie samolotu SP—LMK. Lot nasz nie miał charakteru wyczynowego, lecz był to lot badawczy. Chcieliśmy się przekonać, jak układają się warunki takiego lotu.

Z Los Angeles wystartowaliśmy 13 maja, ponieważ nie tylko data było feralna, lecz był to również i piątek — żartuje mjr. Makowski — spytałem się mojej załogi, czy nie ma nic przeciwko startowi. Otóż za wyjątkiem jednego nikt się nie sprzeciwiał, jeden tylko p. Piskorz zauważył: „nam to nic ale dla grata to nie dobrze" (po polsku znaczy to „dla grata", ale na tamtejszym terenie brzmiało obcojęzycznie „dela grata").

Trasa nasza wyniosła różnymi etapami przeszło 24.000 km, w powietrzu byliśmy 85 godzin, a szybkość przeciętna 292 km na godzinę. Proszę mi wierzyć, że nic szczególnego lot taki nie przedstawia, żednych specjalnych też i wrażeń nie mamy. Wszędzie lotniska, miasta, hotele, a przecież państwo wiecie, że hotele mało się od siebie różnią. Często też nie zdawaliśmy sobie po prostu sprawy z tego, że podróżujemy po Południowej Ameryce, a nie po Europie. A w powietrzu za wyjątkiem Chile, gdzie mieliśmy śliczny krajobraz, albowiem z żyzną doliną graniczyły wysokie ośnieżone góry — była przeważnie nuda. Trudno w Europie przelecieć 100 km, by nie zobaczyć po drodze osady ludzkie, a tam pustki ciągną się tysiącami kilometrów i nie tylko człowieka, ale nawet zwierzęcia nie widać.

Przelot nad Andami mieliśmy bardzo spokojny wbrew temu, co nam zapowiadano, raz nas tylko szarpnęło i to właśnie w momencie, w którym p. Wysiekierski powiedział, że taki spokojny mieliśmy przelot. Szarpnęło tak, że rzeczy, które wyleciały z bagażnika, strzaskały nam stół nawigacyjny. Zmienione warunki ciśnienia na wysokości 4 i pół tysiąca metrów wyrządziły mi ponad to małą szkodę. Ciśnienie wewnętrzne powietrza wysadziło korek z butelki perfum, które wiozłem dla żony. Tego jednak nie przewidziałem, chociaż przygotowując się do tego wysokiego stosunkowo lotu — zmniejszyliśmy ciśnienie w pneumatykach naszych, aby ich nie rozsadziło. Na ogół specjalnych trudności nie mieliśmy. Wszystko dopisało za wyjątkiem radia. Radio popsuło się, a radio-operator Rzeczewski tak się tym przejął, że dwa dni i dwie noce szperał koło tego radia aby je naprawić i temu też przypisujemy, że dostał ataku ślepej kiszki. Wyzdrowiał jednak prędko dzięki troskliwej opiece tamtejszych lekarzy tak, że chciał nas złapać w Dakarze, by razem powrócić do kraju. Niestety nie mogliśmy czekać — kończy on więc swoją podróż okrętem.

I tak nie spiesząc się dotarliśmy do Dakaru, skąd miał się rozpocząć nasz lot przez Atlantyk. Dotychczas raczej zbieraliśmy doświadczenia, przeprowadzaliśmy badania warunków lotu komunikacyjnego. W Dakarze miała się zacząć druga część naszej podróży, stąd bowiem, jako z ostatniego lotniska amerykańskiego — miał się rozpocząć nasz lot przez Atlantyk i zależało nam teraz na tym, aby ta druga połowa lotu odznaczała się zwłaszcza regularnością. Chcieliśmy ją odbyć w warunkach normalnej komunikacji lotniczej. Pożyczyliśmy od Francuzów aparat radiowy o zasięgu do 400 km, który wydobyto ze starych rupieci, jako, że był używany 10 lat temu, po wyczyszczeniu go jednak z pajęczyny okazało się, że bardzo dobrze działa. Muszę państwu powiedzieć, że naprawdę lot przez Atlantyk nie jest już dzisiaj żadnym wyczynem. Widzi się to dopiero w takim Dakarze przy zetknięciu z lotnikami Francuzami, którzy w codziennej ciężkiej pracy obsługują tamtejszą linię transatlantycką. Jeden z nich, pilot p. Comet przeleciał Atlantyk już 87 razy i — nie poczytuje sobie tego za żaden specjalny wyczyn. Z Dakaru wylecieliśmy w nocy, chociaż w normalnej komunikacji lotniczej piloci francuscy startują za dnia, my jednak woleliśmy wystartować na lotnisku, które już znamy — w nocy, gdyż w ten sposób mogliśmy łatwiej wylądować w Casablance za dnia na lotnisku obcym. I znowu muszę państwa zapewnić, że lot przez Atlantyk był nudny. Tylko pół godziny lecieliśmy na ślepo. Udało nam się dostrzeć skałę św. Pawła, dzięki czemu zorientowaliśmy się, że zeszliśmy z kursu o 1 stopień w lewo. Z Casablanki, jak już państwo wiecie — przelecieliśmy 2.290 km w ciągu 7 godzin 25 minut przez Tunis do Rzymu, no a z Rzymu zrobiliśmy tylko 1.330 km, jako że nie było już gdzie dalej lecieć — do Warszawy. Jednym z najzasłużeńszych członków załogi był pilot automatyczny, to też wystosowaliśmy odpowiednią depeszę do fabryki, podkreślając w niej jego „szybką orientację".

Pytany przez dziennikarzy p. mjr. Makowski dał cały szereg jeszcze wyjaśnień, a wreszcie zwrócił uwagę obecnym, że „jeżeli naród polski chce być wielkim narodem, to nie może zaniedbywać szlaków powietrznych, jak kiedyś zaniedbał morze".

To była główna myśl tego olbrzymiego lotu. SP—LMK wraz z całą załogą spisał się świetnie. P. mjr. Makowski skromnie wyrażając się o swojej osobie — kilkakrotnie wymienił skład załogi w osobach: pilota Zbigniewa Wysiekierskiego, radiooperatora Szymona Piskorza, p. Jerzego Krassowskiego oraz pozostałego za oceanem radiooperatora Alfonsa Rzeczewskiego.

Międzynarodowa wystawa kotów.

W Wiedniu otwarto międzynarodową wystawę rasowych kotów, która cieszy się żywym zainteresowaniem różnych krajów. Na fotografii: jedna z przyjaciółek kotów wraz z swymi sjamskimi pupilami.

Stacja radiowa imienia Napoleona.

Na wyspie Św. Heleny ma nastąpić w najbliższym czasie otwarcie stacji radiowej imienia Napoleona. Projekt wybudowania stacji radiowej wyszedł ze sfer angielskich. Stacja ta ma być zbudowana specjalnie dla uczczenia pamięci Napoleona, gdyż jak wiadomo, na tej wyspie zakończył życie w roku 1821, 5 maja.

Budapeszteński Robinson buduje wyspę.

Jeden z prywatnych urzędników budapeszteńskich, który nie był ani żonaty, ani nie palił, nie pił, nie bawił się, tylko spędzał wszystkie wolne chwile na Dunaju, po którym pływał łódką raz z prądem, raz przeciw prądowi i opalał się na słońcu — przyszedł do wniosku, że najlepiej zrobi, jeżeli resztę swego życia spędzi na Dunaju. W tym celu w niezwykle uroczym miejscu na Dunaju rozpoczął kilka lat temu stawiać sztuczną ławicę na Dunaju, którą tego roku miał powiększyć i wybudować sobie na niej domek. Ławica była 25 metrów długa i 8 metrów szeroka. Gdy jednak w tym roku na wiosnę wybrał się w celu prowadzenia dalszych prac, spotkał się z przeszkodą ze strony właściciela gruntu przybrzeżnego, który zaprotestował gorliwie przeciw nowemu sąsiedztwu. Ponieważ protestował i stawiał opór również „nowoczesny Robinson", przeciw jego woli — właściciel skierował sprawę na drogę urzędową, będąc pewnym, że opinia będzie po jego stronie. Tymczasem okazało się, że jest inaczej. Powiedziano mu bowiem, że ławica na mocy prawa należy do właściciela gruntu nadbrzeżnego, a jeśli chce ją uzyskać, musi skierować sprawę do sądu i udowodnić, że powstała ona z jego pracy, a i wtedy nie wiadomo, jakby sąd patrzył na tę sprawę.

Co zrobi ten „budapeszteński Robinson" nie wiadomo, przyznać jednak trzeba, że niewesołe są widoki na przyszłość jego „posiadłości".

Kupił narzeczoną za 250 dynarów.

Wesoła historyjka miłosna zdarzyła się w tych dniach w Jugosławii, ze względu na jej dość niezwykłą treść — szeroko i już przez kilka dni z rzędu podaje ją i komentuje prasa jugosłowiańska. Mianowicie w mieście Senta, młody człowiek przechodząc ulicą spotkał piękną 15-letnią pannę, w której zakochał się od pierwszego wejrzenia. Niewiele myśląc, zapytał się mieszkańców miasteczka o jej nazwisko i adres, udał się do domu jej rodziców, gdzie w niespełna godzinę po poznaniu z widzenia uroczej dziewoi — oświadczył się o jej rękę. Rodzice początkowo sprzeciwili się temu, jednak po kilkugodzinnych naleganiach i rozpaczliwych prośbach młodego człowieka doszła do skutku iście niesamowita transakcja. Oto młodzieniec w zamian za zgodę rodziców na małżeństwo — zobowiązał się wypłacić im bezpośrednio po ślubie 250 dynarów. Natomiast po tej zgodzie ustnej udano się do notariusza, który spisał kontrakt tej treści, zwłaszcza, że i młodej piękności przypadł do gustu romantyczny konkurent. Ona ze swej strony prosiła o wpisanie do kontraktu klauzuli, że umowa dojdzie do skutku pod warunkiem, że ślub nastąpi dopiero po odbyciu przez narzeczonego służby wojskowej i że na wypadek, gdyby się zakochała w kim innym — kontrakt unieważnia się. To szczęśliwe zakończenie historii romantycznej jednego dnia upamiętniono bibą, w której oprócz oryginalnego i szybkiego w decyzji młodzieńca — wzięła udział jego rodzina, narzeczona ze swą rodziną i mnóstwo kolegów narzeczonego, którzy nie mieli wprost słów uznania i podziwu dla jego energii i dobrego wyboru, tak błyskawicznie dokonanego.

Trzykrotny zamach samobójczy w Nancy.

Nancy było w tych dniach świadkiem trzykrotnego usiłowanego samobójstwa, które wywarło na mieszkańcach tego miasta przygnębiające wrażenie. Uparty samobójca, 25-letni mechanik dwa razy próbował odebrać sobie życie, a gdy targnął się na życie po raz trzeci nie zdołano go uratować. Desperat po raz pierwszy rzucił się do kanału, jednak jeden z płynących na łodzi — zdołał go uratować. W kilka godzin później wstał z łóżka, uciekł z domu i wybiegłszy na jedną z najruchliwszych ulic, rzucił się pod przejeżdżający autobus. Szofer autobusu nie stracił jednak przytomności umysłu i w ostatnim momencie zdołał autobus zahamować. Obok jednak przejeżdżało auto ciężarowe, pod które rzucił się zrozpaczony młodzieniec i poniósł śmierć na miejscu.

Żądza rozwodu z zazdrości o węże.

Niezmierną sensację wywołało w Nowym Jorku wniesienie skargi rozwodowej przez żonę jednego z miejscowych obywateli, amatora-przyrodnika Uptona Rogersa. Motyw skargi jest sensacyjny i komiczny. Urocza Lili twierdzi, że nie może dłużej żyć ze swoim mężem, chociaż bardzo go kocha. Mąż bowiem tak jest pochłonięty swoimi ulubieńcami, że zupełnie o niej zapomina. Twierdzi również, że mąż czulej traktuje węża, niż ją. Ciekawe, jak rozstrzygnie tę sprawę sąd. Pan Rogers ze swej strony wyjaśnił w specjalnym wywiadzie w tej sprawie, że zupełnie nie będzie się sprzeciwiał motywom podanym przez żonę, chociaż uważa je za bezpodstawne, bowiem żona na wszelkie możliwe sposoby obrzydza życie przemiłym stworzeniom i utrudnia mu ich hodowanie.

Międzynarodowa afera narkotykami.

Niedawno aresztowano w Paryżu przywódcę międzynarodowej bandy handlarzy narkotykami, na czele której stał peruwiański dyplomata Carlos Fernandez Bacula, pozostający w kontakcie ze znanym międzynarodowym handlarzem narkotyków z Wiednia, nazwiskiem Blauaug. Przed kilku laty miała już policja francuska podejrzenia, że Bacula jest wytwórcą i handlarzem narkotyków. Powodem do tego rodzaju przypuszczeń był wybuch, jaki miał miejsce w jego willi pod Paryżem. Tłumaczył się on wówczas, że z zamiłowania prowadzi różnego rodzaju doświadczenia chemiczne i przy jednym z nich zdarzył się wypadek. Policja temu tłumaczeniu nie dawała wiary, jednak musiała z braku dowodów poprzestać na przeprowadzeniu śledztwa. Obecnie cała afera przypadkowo wyszła na jaw, przy czym stwierdzono, że banda zaopatrywała w narkotyki całą Europę. W związku z tą sensacyjną aferą dokonano całego szeregu aresz-

Targ na dziewczęta

Jak corocznie, tak i w tym roku urządzono w miejscowości Ecaussines, koło Brukseli tradycyjny targ na dziewczęta. „Targ" ten odywa się corocznie w pierwszym dniu Zielonych Świąt. Ta wesoła uroczystość, która ma charakter jarmarku, wyszła z inicjatywy dziewcząt z Ecaussines w roku 1903, ponieważ w roku tym jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności nie było kandydatów do małżeństwa ani „na lekarstwo". Nawet ogłoszenia matrymonialne zamieszczane w pismach nie dawały pozytywnych wyników.

Wobec tego kandydatki do małżeństwa stworzyły specjalny związek, którego celem było wybrnięcie z tej trudnej i przykrej sytuacji. Akcja ta odniosła pożądane wyniki, albowiem pomysłowe i energiczne kobiety zaprojektowały w tym roku zjazd młodych mężczyzn, na który przybyli zaintrygowani młodzieńcy nawet z zagranicy, bo z Paryża i Londynu. „Targ" udał się doskonale, bowiem samych paryżan przybyło 200. Mimo to, że prasa europejska wiadomości o tej osobliwej akcji zaopatrywała w złośliwe komentarze, wynik został osiągnięty, albowiem wiele z kandydatek do małżeństwa zdołało w tym roku doprowadzić przyjezdnych gości do ołtarza.

Praktyczne znaczenie miały te „targi" w czasach wojennych, wobec braku mężczyzn. Obecnie uroczystość ta ma znaczenie czysto tradycyjne i ludność miasteczka wyprawia publiczną ucztę podczas jej trwania dla kandydatów do małżeństwa. Uroczystość ta połączona jest ze światem kwiatów. Tak, jak w poprzednich latach, w dniu tym wpisują się do specjalnej złotej księgi, należącej do magistratu tego miasteczka wszyscy ci, którzy podczas „targu" oświadczyli się energicznym mieszkankom Ecaussines. Do uroczystości tych przygotowuje się specjalnie miasto i zamyka się ruch na niektórych ulicach, które podczas „targu" są przeznaczone wyłącznie dla flirtujących parek. Nawet ulice w Ecaussines mają już stosowne nazwy, nadane im po „targu" w roku 1903. I tak, jedna z ulic nosi nazwę „Ziemski Raj", jeden z ogrodów — „Miasteczko Zakochanych". Inne miejsca „Tunel Zakochanych", „Słodkie Arkady", „Most Westchnień", „Woda Otrzeźwienia" itd.

WODA GORZKA MORSZYŃSKA i sól krystaliczna lub proszkowana — znakomite środki w nawykowym zaparciu stolca. Żądać w aptekach i składach apt.

Premier Daladier

zwiedził osobiście miejsce spustoszeń, dokonanych w okolicy Aix le Thermes przez atak bombowy samolotów hiszpańskich. Zdjęcie przedstawia premiera Daladiera w chwili przybycia na lotnisko w Tuluzie, gdzie powitany został przez przedstawicieli rządu.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny".
As: „Fortancerki".
Stylowy: „Kochana rodzinka".
Świt: „Postrach dzikiego zachodu".

— **Wielka zabawa dla dzieci** odbędzie się w „Ogrodzie Wiedeńskim" we wtorek, dnia 14 o godz. 15-tej. Wstęp dla dorosłych 30 gr dla dzieci 20 gr. Zabawę organizuje Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy parafii św. Mikołaja. Dochód przeznacza się na utrzymanie biednych dzieci w Ochronce. Wieczorem o godz. 20 koncert w „Ogrodzie Wiedeńskim" na ten sam cel.

— **Zebranie Koła b. Piątaków** odbyło się pod przewodnictwem por. rez. Żurkowskiego. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków, przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych. Prezes koła polecił członkom, by opisali swe przeżycia z okresu walk powstańczych o oswobodzenie Inowrocławia. Żywą dyskusję wywołał referat p. Lachowskiego pt. „Polska Chrobrego a obecny Hitleryzm". Obrady zakończono odśpiewaniem „Roty".

— **Na uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli do Poznania** organizuje tutejszy „Orbis" pociąg popularny na dzień 16 czerwca br. Zgłoszenia przyjmować się będzie do 15 bm. Cena biletu tylko 4,50 zł.

— **VIII okręgowe zawody modelarstwa lotniczego,** zorganizowane na lotnisku inowrocławskim przez Pomorski Okręg Wojewódzki LOPP w Toruniu z inicjatywy zarządu Obwodu Miejskiego LOPP na miasto Inowrocław wypadły wspaniale. Oficjalne otwarcie zawodów nastąpiło 4 bm. wieczorem w „Muzeum Lotniczo-Gazowym" w obecności przedstawicieli Okręgu Woj. LOPP z Torunia, instruktorów modelarstwa lotniczego, zawodników oraz członków Zarządu Obwodu Miejskiego LOPP. Po przemówieniu prezesa Zarządu Obwodu p. wiceprezydenta miasta Juengsta, dokonał tenże w imieniu Zarządu Okręgu Woj. LOPP otwarcia zawodów. Właściwe zawody okręgowe rozpoczęły się w dniu 5 bm. już od godz. 4-ej rano na lotnisku pod kierownictwem specjalnej komisji sędziowskiej, której przewodniczył p. pułk. Stachoń z Torunia. Ogółem brało udział zawodników w poszczególnych kategoriach w I-ej 49, w II-ej 36, w III-ej 19, razem 104. Najlepsze wyniki osiągnęli w pierwszej kategorii uczeń szkolny Władysław Domżalski z Inowrocławia. W drugiej kategorii osiągnął pierwsze miejsce oraz pierwsze dwie nagrody Florian Maćkowski z Grudziądza. W trzeciej kategorii zdobyli pierwsze nagrody instruktorzy: pp. Julian Grabowiecki z Torunia za czas 77 sekund oraz nauczyciel Józef Łapacki z Łasina pod Grudziądzem za odległość 415 m. W zespołowych wynikach wysunął się na pierwsze miejsce zespół modelarzy z Grudziądza, na drugie miejsce Toruń, a na trzecie Inowrocław (równą mają punktację), a dalej Gdynia, Brodnica, Aleksandrów Kuj., Chojnice itd.

STRZELNO. (mk). Podczas tegorocznego strzelania Bractwa Kurkowego o godność króla kurkowego został nim p. Lewandowicz, mistrz piekarski ze Strzelna. I. rycerzem p. Worsztynowicz Wł. i II. rycerzem p. Muszyński Stanisław. W strzelaniu z broni małokalibrowej i wiatrówek pierwsze miejsce zdobył p. Lipiński.

— W kościele Klasztornym w Markowicach pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Beoschem Bogdanem, nauczyc. z Strzelna a p. Płócienniczakówną Bronisł., córką miejsc. kupca.

MOGILNO. (mk). W Ciencisku u roln. Słowińskiego powstał pożar, którego pastwą padł dom mieszkalny z częściowym urządzeniem, odzież i bielizna. Straty wynoszą 9.500 zł. Przyczyną pożaru była nieostrożność w obchodzeniu się z ogniem.

TRZEMESZNO. (mk). Notoryczny złodziejaszek 8-letni Jackowiak będąc na targu wyrwał żonie ogrodnika Adamskiego torebkę z zawartością 25 zł gotówki, z którą począł uciekać. Złodziejaszka dogoniono, odebrano mu łup i sprawiono mu sąd doraźny.

— Rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy „Sokołem" a „Old-boy'ami. Wynik 8:0 na korzyść „Sokoła". Przed meczem przemawiał p. Majewski, wręczając najstarszym członkom wiązankę kwiatów.

ŻNIN. Członkowie i sympatycy „Sokoła" żnińskiego urządzili rowerami wycieczkę do Piechcina, odwiedzając druhów bratniego gniazda oraz zwiedzili tam fabrykę wapna.

— Oddz. K. S. M. M. w Oćwiece (pow. Żnin) obchodził uroczystość 10-lecia swego istnienia połączoną z poświęceniem nowowybudowanego boiska. Uroczystość rozpoczęto wysłuchaniem mszy św. odprawionej przez ks. asyst. Wnuka z Gąsawy, podczas której przystąpili wszyscy członkowie do Stołu Pańskiego. Poświęcenie boiska poprzedziło uroczyste zebranie i raport. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

— Ku czci wielkiego uczonego Jędrzeja Śniadeckiego, (ur. w Żninie) uroczysty obchód stulecia jego śmierci odbędzie się tutaj 19 bm. z nast. programem: godz. 9,45: Nabożeństwo w kościele parafialnym; godz. 11-ta: Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu gimnazjum, po czym uroczystość 15-lecia gimnazjum w hali gimnast.; godz. 20-ta: Akademia w sali „Wielkopolanka". Komitet obchodu prosi o liczny udział w tej uroczystości.

Krwawa masakra

na szosie pod Strzelnem.

Strzelno. (mk). Na tle osobistych porachunków o dziewczynę rozegrała się krwawa scena na szosie między **Sierakowem a Mirosławicami.**

Bawiący na urlopie szeregowiec niej. Nowak Józef z Ruszkowa, pow. konińskiego, udał się do swej narzeczonej, zam. w Mirosławicach. Gdy powracali z zabawy z Golejewa dogoniło ich kilku chłopaków wiejskich, którzy mieli już od roku pewne porachunki z Nowakiem i poczęli obrzucać go kamieniami.

Nowak padł na ziemię bez przytomności z poranioną głową, zmiażdżonym nosem i szeregiem innych ran tłuczonych.

Zawiadomiony o zajściu właśc. maj. p. Zakrzewski przybył na miejsce masakry. Pobitego przewieziono w ciężkim stanie do szpitala wojskowego w Toruniu. Sprawą zajęła się policja i żandarmeria wojskowa.

SZUBIN. (c). 8 bm. Rada Gromadzka w Królikowie pod przewodnictwem p. Tomasza Pietrzaka z Królikowa dokonała wyboru nowego sołtysa w osobie rolnika p. Józefa Stypczyńskiego.

WĄGROWIEC. (a). W przeddzień kongregacji dekanalnej w Potulicach pow. wągrowieckiego, niewykryci dotąd sprawcy wtargnęli do dzwonnicy kościoła skąd zamierzali się dostać do wnętrza świątyni. Szczekanie psa stróża nocnego spłoszyło ich. Uciekając oddali 3 strzały w kierunku stróża.

WYRZYSK. W pierwsze święto Zielonych Świąt w Powiatowym Domu Dziecka w Wyrzysku miała miejsce podniosła uroczystość. Staraniem p. starosty L. Muzyczki, p. naczelnego sekretarza Wydziału Pow. St. Nowaka, p. Nowakowej oraz grona wychowawców umożliwiono sześciu niezamożnym dziewczynkom przystąpienie do I Komunii św. Po ceremoniach kościelnych dziewczynki wraz z swymi rodzicami, w gronie nauczycieli i koleżanek podejmowane były obiadem. W ciepłej, prawdziwie rodzinnej atmosferze spędziły dzieci dzień, który w ich sercach na długie lata pozostawi niezatarte wrażenia.

WRZEŚNIA. W tych dniach przeniesiony został w stan spoczynku długoletni kierownik elektrowni miejskiej p. Bolesław Barciszewski. Odchodzącego żegnał cały Zarząd miejski; burmistrz miasta p. Sołtysiak wręczył b. kierownikowi dyplom uznania. Kierownictwo po p. Barciszewskim objął p. Puzdrakiewicz.

— Z niewiadomych przyczyn powstał pożar w zagrodzie p. Kitera, zamieszk. w Węgierkach p. Września. Spłonęła doszczętnie stodoła. Szkodę obliczono na kilkatysięcy zł. Również wybuchł pożar w domu mieszkalnym p. Kasprzaka, zam. w Kaczanowie, p. Września, jednakże ogień zdołano szybko ugasić.

— Niej. Wieczorkówna z Psar Polskich, pow. Września, próbowała wypalić oczy kwasem solnym Kazimierzowi Dolacie z Wrześni, chlusnąwszy mu ostrym płynem w twarz. Tłem powyższego były niesnaski rodzinne. Dolacie da się wzrok uratować.

OSTRÓW WLKP. (lj) Przez ostatnich kilka dni przebywał tu w Hotelu Europejskim pewien osobnik, podający się za Edwarda Wiśniewskiego lub Feliksa Pilina, który trudnił się akwizycją ogłoszeń do tygodnika „Świat Pięknej Pani", pobierając natychmiast zaliczki na te ogłoszenia. Po wyjeździe z hotelu stwierdzono, że razem z akwizytorem zniknął aparat fotograficzny. Akwizytor jest wzrostu wysokiego, oczy piwne, twarz pełna, włosy czarne, ubranie granatowe.

— W niedzielę ub. Tow. Śpiewackie obchodziło tu uroczystość 50-lecia swego istnienia. Po mszy św. odbyła się w Strzelnicy Miejskiej akademia, w czasie której — po licznych przemówieniach m. in. prezesa Zarz. Gł. Zw. Tow. Śpiewaczych p. posła dr. Suszyńskiego — dyplomy honorowe wręczono pp.: St. Dolatowskiemu, St. Namysłowi, Baszczyńskiemu, W. Stachurskiemu, T. Kalinowskiemu, J. Sandachowi, St. Woschkemu i St. Paluchowej. Po południu odbyły się popisy chórów, w których pierwsze miejsce zajęły chóry: Tow. Śpiewu Raszków — kat. III — 32 pkt., „Hasło" — kat. II — 26⅔ pkt. i „Echo" — kat. I — 34⅓ pkt.

— Podczas kąpieli na ostrowskiej dzikiej plaży przy drodze Odolanowskiej, 17-letni Franciszek Majchrzak skoczył tak niefortunnie do wody, że padając skaleczył się w brzuch szkłem, narzucanym tam przez łobuzów. W stanie b. groźnym przewieziono go do lecznicy powiatowej.

SZAMOCIN. Bractwo Kurkowe urządziło w drugie święto Zielonych Świąt zakończenie 2 dniowego strzelania o godność króla i rycerzy. O godz. 20-ej w sali parku miejskiego odbyła się uroczysta proklamacja króla i rycerzy oraz rozdanie medali zwycięzcom. Proklamacji dokonał p. burm. Józefowski, wręczając insyngnia królewskie nowemu królowi kupcowi p. Erdmanowi Ottonowi. I. rycerzem został p. Gierlikowski Jan, II. p.Kubisz Jan. Medale za największą ilość pierścieni uzyskali: I. p. Lura 56 p., II. p. Szchram 54 p., III. p. Kubisz 52 p., IV. p. St. Binkowski 52 p., V. p. Gützlaf 49 i VI. p. Szulc Bern. 48. Na cześć zwycięzców toastowali p. burm. Józefowski, d-ca komp. PW i WF ppor. p. Wąsikowski oraz radny p. A. Pawlicki. Wieczorem w sali „Concordii" odbyła się zabawa taneczna,

— W drugie święto Zielonych Świąt rozegrano na boisku miejskim mecz piłki nożnej między druż. K. S. Laskowo a miejscowym KSM. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy wynikiem 3:2.

— Rozbudowa Szpitala Miejskiego postępuje raźno naprzód. Należy żywić nadzieję, że część szpitala Zarząd Miejski zdoła uruchomić na zimę.

CHODZIEŻ. (bf). Dnia 14 czerwca odbędzie się w Chodzieży jarmark na bydło, świnie i konie.

— W niedzielę 19 czerwca odbędzie się w Chodzieży Święto Pieśni. Udział w nim wezmą wszystkie chóry szkolne z pow. chodzieskiego, w liczbie około 1.600 dzieci. Ponadto na wymienione święto przybędzie chór złożony z około 50 osób ze Złotowa (Flatow — Niemcy). Część uroczystości będzie transmitowana przez radio. Początkowo Święto Pieśni miało mieć miejsce w Ujściu, ze względu jednak na zagrożony pryszczycą okręg — przeniesiono je do Chodzieży.

— Pryszczyca nadal się rozprzestrzenia. Urzędowo stwierdzono pryszczycę w następujących wioskach pow. chodzieskiego: Węglewo, Jabłonowo, Brzekiniec.

ŚWIECIE. (t). W majętności Niewieścin powiatu świeckiego wybuchł pożar wśród zabudowań, który zniszczył przybudowę położoną przy pałacu. Przybudowa była zabytkiem o wartości historycznej. W tej części pałacu gościł ongiś wielki wojownik Napoleon podczas swego pochodu na Wschód. Wysokości szkód nie zdołano chwilowo ustalić, gdyż muszą to uczynić rzeczoznawcy. Przyczyną powstania pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przy benzynie.

PRUSZCZ. (w). Prace przy budowie okazałego gmachu gminnego na ul. Głównej dobiegają końca. Obecnie wykonuje się prace instalacyjne światłz elektr. i prace malarskie. O wielkości wspaniałego, dwupiętrowego gmachu świadczą jego rozmiary: 26 m długości, 13 m szerokości i 11 m wysokości. Parter olbrzymiego gmachu (największego w Pruszczu) przeznaczony jest na biura Zarządu Gminnego i kancelarie posterunku Policji Państw. Na parterze znajduje się również sala do posiedzeń (o rozmiarach 14×6 m). Pierwsze i drugie piętro zajmują cztery mieszkania dla urzędników Zarządu Gmin. i komendanta posterunku. Gmach ozdobiono godłem państwowym (Orzeł) i godłem Pomorza (Gryf). Uroczyste poświęcenie gmachu odbędzie się w niedzielę 3 lipca br. Komitet wykonawczy uroczystości w osobach: wójt Dachtera, ks. prob. Schwanitz, kier. szkoły Cichowski, zawiad. Grudziński, naczelnik Zieliński, Dachterowa, Cichowska, Obrykowa, Chylewska, kier. szkoły Klein, sekretarz Zarządu Gminnego Perlik, kier. szkoły Grzeszczyk, podwójci Szedler, Łabuszewski, Balewski, Smeja i red. Wesołek czyni wszystko, aby ta rzadka uroczystość wypadła jak najokazalej. Zaznaczyć należy, że gmina Pruszcz pierwsza w powiecie świeckim zdobyła się na własny gmach dla siedziby Zarządu Gminnego. Jest to zasługa wójta Dachtery, inicjatora budowy, który nie szczędził starań i trudów, aby gmach jak najprędzej wybudowano. Projekt budowy wykonał bezinteresownie p. Grudziński, zawiadowca odcinku drogowego PKP.

KOŚCIERZYNA. Trydycyjnym zwyczajem odbyło się w drugie święto Zielonych Świąt strzelanie miejscowego Kurk. Bractwa Srzeleckiego o godność króla i rycerzy. Po nabożeństwie i przeglądzie na Rynku, odmaszerowano do strzelnicy, gdzie o godz. 12 nastąpiło uroczyste rozpoczęcie strzelania przez oddanie strzałów honorowych. O godz. 13-tej odbył się wspólny obiad, w czasie którego wręczono p. Bolesławowi Zrodowskiemu piękny dyplom, mianujący go prezesem honorowym. Po obiedzie rozpoczęły się zawody strzeleckie, trwające do godz. 19-tej. Po stwierdzeniu wyników przez komisję proklamowano: p. Jana Nocha królem, p. Fr. Kosznika I rycerzem, p. Pawła Tkaczyka II ryc. Za największą ilość pierścieni I ord. wędr. otrzymał p. R. Łukowicz, II Jan Kopecki. Tytuł mistrza miasta Kościerzyny (poza konkurencją) zdobył p. W. Lisiński. W konkurencji p. Kwidzyński Józef z org. Powst. i Wojaków. Podmistrza Szymański Alojzy z org. KPW.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Koroną", Wybickiego 39, tel. 1437, apteka „Pod Gwiazdą", Chełmińska 26, tel. 1259.

— **TCL. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „August Mocny".
Gryf: „Pod żółtą flagą"
Orzeł: „Śmiertelny skok".

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 20-ej. Porządek obrad wywieszony na tablicy ogłoszeniowej w ratuszu. Wstęp dla publiczności tylko za biletami.

— **Pasażer na gapę.** Przytrzymano niej. Jana Lewandowskiego bez stałego miejsca zamieszkania za przejazd koleją bez biletu.

— **Kradzież zgłosili:** Jan Paluchowski (Plac 23 Stycznia 22), któremu jakiś nieznany sprawca skradł z warsztatu kowadło kowalskie wartości 100 zł oraz Bronisław Suchomski (Pańska 22), któremu skradziono z mieszkania zegarek i zapalniczkę ogólnej wartości 28 zł.

— **Autobus przejechał dziecko cygańskie.** Kursujący pomiędzy Grudziądzem a Łasinem autobus przejechał na szosie w pobliżu Kłódki (pow. Grudziądz) 7-letnie dziecko cygańskie. Wypadek miał miejsce w chwili, gdy autobus usiłował wyprzedzić jadące wozy cygańskie, przy czym dziecko w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach wpadło pod nadjeżdżający autobus. Cyganie odstawili dziecko w ciężkim stanie do szpitala miejskiego w Grudziądzu.

— **Wypadek rowerzysty.** Na ul. Chełmińskiej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi jadący rowerem 27-letni Konrad Pilcek, zamieszkały w Górnej Grupie (pow. Świecie). Z powodu złamania się widełek przy rowerze upadł on na bruk odnosząc dość poważne okaleczenie głowy. Odstawiono go do szpitala miejskiego.

Pierwszy etap biegu kolarskiego do polskiego morza będzie w Grudziądzu

Grudziądz. Polski Związek Kolarski, którego prezesem jest płk. dypl. Gebel, organizuje jak w latach ubiegłych tak i w roku bieżącym bieg kolarski do polskiego morza, z okazji uroczystości przewidzianych w dniu 29 bm. w Gdyni. W tych dniach bawił w Grudziądzu kapitan sportowy Pol. Zw. Kol. p. Machaj, aby poprosić pp. prezydenta miasta Włodka, starostę grodzkiego Grodyńskiego, pułk. dypl. Świtalskiego i ks. dr Pastwę do komitetu honorowego pierwszego etapu biegu w Grudziądzu. Powołany komitet wykonawczy zajmie się technicznym przygotowaniem biegu na pierwszym etapie. Zawodnicy wystartują w dniu 27 bm. o godz. 8-ej rano z Warszawy, przyjazd do Grudziądza spodziewany jest w tym samym dniu między godz. 16,30 a 18-tą. Start do drugiego etapu nastąpi w dniu 28 bm. o godz. 8 rano z Rynku grudziądzkiego i prowadzić będzie przez Nowe, Pelplin, do Gdyni. Przewidziana liczba zawodników około 50.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 13 czerwca 1938 r.

Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:
Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, telefon 51-29.
Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—::—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

—::—

Telefony: Straż pożarna 17-08. pogotowie ratunkowe 12-40. kom. policji 16-11.

—::—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Człowiek lew".
Morskie Oko: „Ostatni alarm".
Miraż-Orłowo: „Tysiąc taktów miłości".
Lido: „Wytworny świat".
Lily - Chylonia: „Łowca przygód".
Polonia: „Symfonia miłości".
Zorza: „Pan bez mieszkania" i rewia.

— **Roczne Kursy Handlowe,** w Gdyni, ul. Starowiejska 17 m. 5 przyjmują zapisy na nowy rok szkolny 1938-39 w godz. 10—11 i 16—18. Kursy mają na celu przygotowanie młodzieży do pracy biurowej w handlu i przemyśle. Nauka trwa rok i odbywa się w godzinach przedpołudniowych.
Warunki przyjęcia ukończonych 14 lat i szkoła powszechna. (8947

— **Lica budynków doprowadzić do przyzwoitego wyglądu!** W celu podniesienia zdrowotności i wyglądu miasta, Komisarz Rządu na podstawie obowiązujących rozporządzeń i przepisów zarządził: 1. aby właściciele nieruchomości bezzwłocznie i zgodnie z obowiązującymi przepisami doprowadzili lica frontowych budynków do przyzwoitego wyglądu i uporządkowali ogrodzenia, odgradzające poszczególne nieruchomości od ulic i dróg publicznych. Kolor tynków zarówno lic frontowych budynków jak i malowanie ogrodzeń, winien harmonizować z krajobrazem oraz kolorem sąsiednich budynków i ogrodzeń. Należy unikać malowania lic frontowych budynków i ogrodzeń kolorami jaskrawymi. 2. Podwórza winny być uporządkowane, wybrukowane w części służącej do komunikacji i opatrzone w ścieki dla odprowadzania wód opadowych, ustępy czysto utrzymane, a śmietniki szczelnie zamykane i uporządkowane, same zaś podwórza stale oczyszczane. 3. Nawierzchnie podwórz w nieruchomościach położonych przy ulicach urządzonych, zwłaszcza w tej części podwórz, które służą do komunikacji należy doprowadzić do porządku przez zastosowanie nawierzchni gładkiej. 4. W budynkach gdzie znajduje się więcej niż 10 lokali, należy anteny jednopromieniowe zastąpić anteną wielopromieniową, to jest anteną o odpowiednim stojaku, której część górna składa się z dwóch lub więcej przewodów wielopromieniowych. Przeciwko opieszałym, względnie opornym wykonywaniu tych zarządzeń prowadzone będą dochodzenia karno-administracyjne. W końcu Komisarz Rządu apeluje do wszystkich mieszkańców miasta, aby dbając o estetyczny wygląd ukwiecali swoje balkony i okna.

— **Komisariat Rządu** podaje do wiadomości zainteresowanych hodowców koni, którzy zamierzają zapisać klacze swoje do Pomorskiego Związku Hodowców Konia Szlachetnego półkrwi w Toruniu, by w terminie do dnia 25 czerwca br. zgłosili się w godzinach urzędowych (od godz. 10—12) w Referacie Wojskowym Komisariatu Rządu przy ul. Świętojańskiej.

— **W sobotę i niedzielę** odbyły się prześliczne uroczystości dziecięce w Gdyni, z których sprawozdanie ze względów technicznych musimy odłożyć do dnia jutrzejszego.

— **Zarząd Przysposobienia Wojskowego Kobiet** do Obrony Kraju zawiadamia, że zebranie miesięczne odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 19 w nowym lokalu przy ulicy Zgoda 4, wejście od ulicy Starowiejskiej 31a.

Powrót „Junaka".

Gdynia. Jacht „Junak" z Ośrodka Morskiego, o którego wyjeździe do krajów bałtyckich donosiliśmy niedawno, powrócił w sobotę rano do Gdyni.

Żeglarze, którzy brali udział w kursie i w rejsie do **Helsinek, Windawy i Libawy** powrócili zachwyceni, zdrowi, weseli, spaleni na mulatów i w najlepszej formie. Chwalą sobie wszystko, i pobyt na morzu i pogodę i pomyślne wiatry i „przewyborną kuchnię". W Finlandii zachwycali się **uprzejmością Finnów,** złożyli wizytę konsulowi polskiemu i podejmowali go gościnnie na „Junaku". W **Libawie, gdzie mieszka 100 rodzin polskich** stwierdzili z zadowoleniem, że położenie Polaków **poprawiło się znacznie** równolegle z poprawą sąsiedzkich stosunków polsko-litewskich.

„Junak" za kilka dni odpływa w następny swój rejs.

Bastion nadmorski musi być ostoją suwerenności gospodarczej.

Gdynia. Na walnym zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni wygłosił obszerny referat **p. dr Kasperowicz z Bydgoszczy** pt. „Utworzenie Wielkiego Pomorza i wynikające stąd zadania Izby Przem.-Handl. w Gdyni w dziedzinie przemysłowej". Prelegent przytoczył m. in. następujące, niezmiernie interesujące cyfry w związku z przyłączeniem nowych powiatów do Wielkiego Pomorza:

Z punktu widzenia liczby świadctw przemysłowych, a tym samym ilości przedsiębiorstw **najwyższy wzrost nastąpił w przemyśle papierniczym, najniższy zaś w przemyśle budowlanym.**

Konkretnie hierarchia wzrostu procentowego przedstawia się w ten sposób, że **w przemyśle papierniczym przybyło 58 proc. przedsiębiorstw, elektrotechnicznym 46 proc. w spożywczym 36 proc., w mineralnym 26 proc., w włókienniczym 21 proc., w skórzanym 18 proc., w metalowym 15 proc, w chemicznym 15 proc., w poligraficznym 14 proc., w drzewnym 12 proc., w odzieżowym 9 proc. i w budowlanym 1,4 proc.**

O ile natomiast uwzględnimy wszystkie branże, to wypadnie nam stwierdzić, że liczba przedsiębiorstw przemysłowych naszego dotychczasowego okręgu **wzrosła o 28 proc.,** przy czym najwięcej przedsiębiorstw przybyło **w VIII kategorii, bo 35 proc.,** a następnie w I i III kategorii po 25 proc., w VII kategorii 18 proc., w II i IV kategorii 16 proc, w V i VI kategorii 14 proc.

Obecny okręg Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni posiada **najwięcej przedsiębiorstw w przemyśle spożywczym,** a najmniej w przemyśle elektrotechnicznym; w przemyśle spożywczym znajduje się **2.112 przedsiębiorstw,** w mineralnym 350, w drzewnym 342, w budowlanym 141, w metalowym 133, w poligraficznym 121, w chemicznym 103, w włókienniczym 69, w papierniczym 49, w odzieżowym 47, w skórzanym 39, w elektrotechnicznym 38.

W ten sposób na obszarze Wielkiego Pomorza znajduje się ogółem **3.544 przedsiębiorstw przemysłowych,** przy czym — jak wynika ze statystyki — w naszym powiększonym okręgu będzie nadal dominował przemysł spożywczy i w ogóle te gałęzie, które tutaj posiadają naturalne warunki rozwoju, zatem przemysł **mineralny i drzewny.** Dlatego w przemyśle spożywczym Wielkie Pomorze będzie zajmowało jedno z czołowych miejsc, zaś **pod względem np. produkcji cukru pierwsze miejsce w Polsce.** Nawiasowo należy nadmienić, że polski przemysł spożywczy zajmuje po przemyśle włókienniczym i metalowym trzecie miejsce w Polsce; na czwartym znajduje się przemysł drzewny, zaś na piątym przemysł mineralny.

Z kolei należy rozważyć kwestię, jak się przedstawia skala **uprzemysłowienia Wielkiego Pomorza.**

Według powszechnego spisu ludności z roku 1931, ludność Wielkiego Pomorza wynosi ogółem 1.909.905 osób, przy czym egzystencję **na przemyśle** — licząc zawodowo czynnych i biernych — opiera **przeszło 400 tysięcy osób,** co stanowi 21 proc. ludności.

O ile więc za kryterium porównawcze przyjmiemy źródło utrzymania, to powiększenie granic dotychczasowego województwa o 8 powiatów **podniosło stopień uprzemysłowienia Pomorza z 19,2 proc. do 21 proc.,** czyli o 1,8 proc.

Zdajemy sobie sprawę, że **Wielkie Pomorze nie może i nie powinno być traktowane jako odrębny organizm gospodarczy.** Jeśli jednak wysuwamy postulat dalszego uprzemysłowienia Pomorza, to kierujemy się nie tyle egoizmem regionalnym, ile przede wszystkim interesem naszej polityki gospodarczej ogólnopaństwowej.

Kardynalnym jednak warunkiem dalszego uprzemysłowienia Wielkiego Pomorza jest **rentowność i pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej zakładów istniejących.**

Kwestia rentowności jest na Pomorzu szczególnie aktualna, albowiem przemysł pomorski pracuje w znacznie gorszych warunkach konkurencyjnych niż inne okręgi. Na wyższe koszty produkcji przemysłu pomorskiego składają się m. in. takie okoliczności, jak 1) zbytnie oddalenie taryfowe zarówno od źródeł podstawowych surowców (węgiel, żelazo, ropa), jak i krajowych rynków zbytu, 2) wyższe obciążenie podatkowe, które jest wynikiem nie tylko prawa materialnego, lecz także, a może przede wszystkim, stosunkowo wysokiej moralności podatkowej, 3) wyższy poziom płac i większe ciężary specjalne, 4) gorsze warunki kredytowe i 5) konkurencja przemysłu gdańskiego.

Pomimo wyjątkowo ciężkich warunków produkcji, potrzeby Pomorza (z wyjątkiem Gdyni) nie znalazły niestety swego odpowiednika w ustawie o ulgach inwestycyjnych".

(Dokończenie nastąpi)

—::—

— **Zjazd prawników i ekonomistów kolejowych** obraduje od soboty 11 bm. w Gdyni, jak również zjazd polskie Ymca. W niedzielę 12 bm. rozpoczął się zjazd delegatów okręgu pomorskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego, na który przybywają prezydenci i burmistrze miast pomorskich oraz zjazd spółdzielczy, w związku z którym kilkudziesięciu rowerzystów rozwozi po mieście okolicznościowe ulotki.

„Gryf w służbie Białego Orła".

Toruń, 11. 6. W dniu 19 czerwca br. odbędą się w Toruniu wielkie uroczystości młodzieżowe, których najważniejszym momentem będzie widowisko historyczno-regionalne. Widowisko, którego ideą przewodnią będzie przedstawienie społeczeństwu w żywych obrazach siłę i bogactwo kultury Ziemi Pomorskiej — wykona ponad sześć tysięcy młodych artystów, uczniów szkół powszechnych z całego Pomorza.

W widowisku tym zobrazowana będzie praca młodzieży szkół powszechnych w dziedzinie nauczania, praca w organizacjach młodzieżowych szkolnych. Całość widowiska zakończy hołd regionalnych grup młodzieży pomorskiej oraz symboliczne przedstawienie zjednoczenia i zbratania ziem i miast Wielkiego Pomorza.

Wielka ta impreza widowiskowa, odbędzie się na placu rewii, na którym wyznaczona zostanie wielka mapa Pomorza, a na niej punkty miast pomorskich. Dookoła granic przebiegać będzie trasa pochodu. Pochód będą otwierały poczty sztandarowe kilkunastu szkół powszechnych, dalej przejdzie 24 małych doboszów w strojach historycznych a za nimi „ułani" w liczbie 60 na białych konikach, zrobionych na wzór „Lajkonika", dalej będą szły grupy inscenizujące bajki itd.

Całość uzupełni śpiew i taniec oraz muzyka w wykonaniu małych artystów.

Program uroczystości w dniu 19 i 20 bm.

Toruń, 13. 6. Jak już podawaliśmy w dniach 19 i 20 bm. odbędą się w Toruniu wielkie uroczystości, podczas których społeczeństwo pomorskie zamanifestuje swoje przywiązanie do armii.

Program tych uroczystości przedstawia się następująco:

Dnia 19 czerwca: o godz. 8,10 powitanie na dworcu dostojników państwowych; o godz. 9,15 przegląd oddziałów oraz nabożeństwo na lotnisku; o godz. 11,30 poświęcenie gmachu Aeroklubu Pomorskiego oraz pokazy lotnicze, akrobacje, skoki ze spadochronami itd.; o godz. 13,30 defilada oddziałów przed gmachem Dyrekcji Kolejowej; o godz. 17,10 widowisko historyczno-regionalne na Placu Rewii pt. „Gryf w służbie Orła Białego"; o godz. 21,45 raut w Dworze Artusa.

Dnia 20 czerwca: o godz. 10 rano — uroczyste posiedzenie rady miejskiej w Ratuszu; o godz. 11,45 poświęcenie przez biskupa dr. Okoniewskiego broni i sprzętu ufundowanego przez społeczeństwo pomorskie, a następnie przekazanie armii.

Tradycyjne święto Bractwa Kurkowego w Toruniu.

Toruń, 9. 6. Podczas Zielonych Świąt tradycyjnym zwyczajem odbyło się strzelanie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, założonego w Toruniu już w 1352 r.

W niedzielę, 5 bm. o godz. 9 po zbiórce w Strzelnicy przy ul. Przedzamcze wyruszono po prezesa Januszkiewicza, króla Zdzisława Suleckiego i rycerzy Glińskiego i Bobkowskiego.

O godz. 10 w bazylice św. Jana ks. Kiedrowski odprawił uroczystą mszę św., zaś ks. prob. Ziemski wygłosił okolicznościowe kazanie.

W poniedziałek, 6 bm. na strzelnicy w Zieleńcu odbywało się strzelanie.

W tradycyjnym strzelaniu do „kura" najlepszy strzał oddał p. Felski, rycerzami zaś zostali pp: Olszewski i Baranowski.

Po zakończeniu tradycyjnego strzelania bracia kurkowi w zwartym szeregu z orkiestrą i pochodniami przemaszerowali przez miasto, odprowadzając swego prezesa i sztandar.

W ub. wtorek o godz. 7,30 w bazylice św. Jana odprawiona została żałobna Msza św. za zmarłych członków.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 13 czerwca 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

—::—

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

—::—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—::—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

—::—

REPERTUAR KIN:

Aria: „Papa się żeni".
As: „Zaufaj mi".
Mars. „Kadeci marynarki".
Świt: „Człowiek, który żył dwa razy"

— **Gościna operetki Teatru Wielkiego z Poznania w Toruniu „Gejsza".** We wtorek i środę, dnia 14 i 15 bm. gościć będzie Teatr Ziemi Pomorskiej reprezentacyjny zespół operetki Teatru Wielkiego z Poznania, który wystawi operetkę „Gejsza". Operetka ta nie wymaga reklamy, bo jest nieśmiertelna. Przepiękne melodie i świetne libretto utrzymują widza cały czas w napięciu, a sceny pełne humoru wywołują salwy śmiechu.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:** Poniedziałek 13 bm. — Włocławek — „Raz się tylko żyje" — godz. 20,30. Wtorek 14 bm. — Toruń — „Gejsza" — godz. 20,15. — Ciechocinek — „Raz się tylko żyje" — godz. 20,30. Środa 15 bm. — Toruń — „Gejsza" — godz. 20,15. — Inowrocław — „Raz się tylko żyje" — godz. 20,30.

— **Dziś zebranie Tow. Opieki nad więźniami.** Walne zebranie Tow. Opieki nad Więźniami i ich Rodzinami „Patronat" w Toruniu odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 19 w sali nr 41 Sądu Grodz. w Toruniu. Zarząd Tow. prosi uprzejmie o przybycie na to zebranie nie tylko wszystkich członków; ale także i wszystkich; którym nie jest obce niesienie pomocy bliźnemu i akcja chrześcijańskiego miłosierdzia.

— **Niezwykły sukces toruńskiego kompozytora.** Toruń, stolica Wielkiego Pomorza coraz wyraźniej i zdecydowaniej, jeśli chodzi o sprawy muzyczne wysuwa się na czoło miast polskich. Nowym tego dowodem jest niebywały wprost sukces toruńskiego kompozytora, wicedyrektora tutejszego konserwatorium prof. Zygmunta Moczyńskiego; oto, na dwóch ostatnio ogłoszonych konkursach w Warszawie i Gdańsku uzyskał prof. Moczyński 7 (siedem) czołowych nagród na jedenaście istniejących. Sukces powyższy tym jest ciekawszy, że został osiągnęty na konkursach, na które nadesłano przeszło 230 prac kompozytorów z całej Polski. W Gdańsku kompozytor nasz uzyskał I-sze miejsce, zaś III-cie miejsce po nim uzyskał znakomity kompozytor prof. Feliks Nowowiejski z Poznania.

— **Bezimienny ofiarodawca na FON.** W dniu 10 bm. na konto Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej wpłynęła suma 3000 zł od bezimiennego ofiarodawcy. Wojewódzki Komitet składa szlachetnemu ofiarodawcy tą drogą serdeczne podziękowanie.

— **Śmiertelne kopnięcie konia.** W Łążynie w powiecie toruńskim wydarzył się tragiczny wypadek. W ub. czwartek ok. godz. 19 podczas pracy w polu Henryk Pawlikowski, syn rolnika został tak silnie kopnięty przez konia w brzuch, że mimo natychmiastowej pomocy w kilka minut w strasznych bólach życie zakończył.

— **Spaliło się gospodarstwo we Wrzosach pod Toruniem.** W godzinach popołudniowych we Wrzosach pod Toruniem w zagrodzie rolnika Franciszka Majewskiego powstał pożar. Ogień w bardzo krótkim czasie przerzucił się ze stajni na pobliski dom mieszkalny, który również spłonął. Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna z Torunia pod kierownictwem p. instr. Konkola, który kierował akcją ratowniczą. Gaszenie pożaru było bardzo utrudnione ze względu na brak wody, którą trzeba było dopiero dowozić z Chełmińskiego Przedmieścia. Ogólne straty jakie poniósł p. Majewski wynoszą około 4.000 zł. Gospodarstwo było ubezpieczone w Tow. Poznańsko-Warszawskim na 4.000 złotych. Ogień prawdopodobnie powstał w stajni i to z zapruszenia przez bawiące się tam dzieci. Policja przeprowadza dochodzenia celem ustalenia prawdziwej przyczyny pożaru.

— **Zuchwała kradzież biżuterii.** Pomiędzy godz. 8—10 do mieszkania p. Joanny Riegel, mieszkającej przy ul. ks. Kujota 6, w czasie nieobecności domowników zakradł się nieznany sprawca. Po otworzeniu drzwi podrobionym kluczem, złodziej począł przetrząsać całe mieszkanie. Łupem jego padła biżuteria, jak: zegarki, pierścionki z brylancikami, branzoletki, obrączki ślubne, 2 obligacje pożyczki konsolidacyjnej, 1 inwestycyjnej, oraz 230 zł gotówki. Po dokonaniu tak zuchwałej kradzieży, złodziej najspokojniej opuścił mieszkanie i zbiegł w niewiadomym kierunku. Ogólna wartość skradzionej biżuterii wynosi przeszło 1.290 zł. Dochodzenia celem wykrycia sprawcy kradzieży przeprowadza policja.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 czerwca 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Antoniego z P.
Jutro: Bazylego Wielk. b. D. K.
Wschód słońca o godzinie 3,36.
Zachód słońca o godzinie 20,23.

Stan pogody.

Stopniowa poprawa pogody.

Ścieranie się nad Polską chłodnego powietrza płynącego z północnegozachodu z cieplejszą masą napływającą z południa powodowało w dniu wczorajszym pogodę chmurną i miejscami deszcze. O godzinie 14 temperatura utrzymywała się w północno-zachodniej połowie kraju około 18 st., zaś w połowie południowo-wschodniej około 25 st. Na Kasprowym Wierchu zanotowano plus 11 st. przy dość pogodnym niebie i silnym porywistym wietrze zachodnim. Dziś rano nastąpiło rozpogodzenie się w Bydgoszczy.

Przewidywany przebieg pogody: Stopniowe polepszanie się, miejscami zanikające deszcze. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. Słabe wiatry miejscowe.

Termometr wskazywał dziś rano

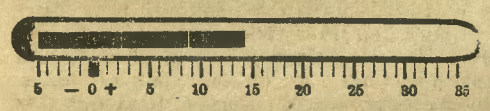

DYŻURY NOCNE APTEK
od 13—16 czerwca br.:

1) Apteka pod Aniołem ul. Gdańska, telefon 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marsz. Focha, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla, telefon 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **MUZEUM MIEJSKIE przy Rynku im. Marsz. Piłsudskiego** — otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedziele i święta od godziny 11—14. Obecnie w Muzeum **wystawa prac artystów bydgoskich** ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

— **MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki,** ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—18. Obecnie wystawy: **dzieł Artura Grottgera** oraz **„Wystawa Darów"**: obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

— **BIBLIOTEKA NOWOŚCI T. C. L.** ul. Gdańska 30 I p. wypożycza książki codziennie od godz. 11—13,30 i od 16—19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek oraz we wtorek na afiszu świetna komedia Gottwalda i Gribitza pt. **„OSTROŻNIE BRYGIDO"**, którą publiczność przyjmuje owacyjnie, darząc wszystkich wykonawców rzęsistymi oklaskami.

Dwa tanie przedstawienia po cenach od 10 gr do 1,15 zł odbędą się w środę, dnia 15 i w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 20-ej. W środę ukaże się dowcipna w treści, piosenkach i sytuacjach komedia muzyczna P. Weissa pt. **„PST... JANIE!"**; w czwartek zaś salwy śmiechu i oklasków towarzyszyć będą wyśmienitej komedii Berstla **„WESOŁY MEZALIANS"**, w której cały nasz zespół artystyczny rywalizuje w werwie, humorze i wesołości.

Bilety po cenach od 10 gr do 1,15 zł są już do nabycia w kasie teatru.

W sobotę, dnia 18 bm. odbędzie się premiera sztuki Morozowicz-Szczepkowskiej pt. **„WALĄCY SIĘ DOM"**, w reżyserii K. Koreckiego.

— **Dyrekcja Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum im. M. Curie-Skłodowskiej (pełne prawa szkół państwowych)** przyjmuje zapisy do egzaminu wstępnego do kl. I i wyższych codziennie w godz. od 9—13. Jednocześnie zawiadamia rodziców, że egzaminy do kl. I rozpoczynają się w dniu 22 czerwca o godz. 8 rano. Zgłoszenia do liceum przyjmowane będą do dnia 25 czerwca, codziennie w godz. od 9—13 w kancelarii gimnazjum. (10991

— **„Dzień Pieśni" szkół powszechnych.** Inspektorat Szkolny Bydgoski zaprasza na „Dzień Pieśni" szkół powszechnych, który odbędzie się jutro, we wtorek o godz. 16,30 w ogrodzie Resursy Kupieckiej.

— **Niemcy pozwalają sobie za wiele.** W zamieszczonej pod tym tytułem notatce zmienione zostały nazwiska Niemców, którzy napadli na nauczyciela-Polaka. Nazwiska te brzmią: **Meier i Deihmloff.**

Pokłosie niedzielne

Pogoda chmurna i deszcze przeszkodziły należytemu rozwinięciu się pochodu parafian, idących z kościoła św. Trójcy do sali na Okolu, nie ostudziły jednak zapału organizatorów jubileuszowych uroczystości. Dekoracja świątyni-jubilatki była wprost czarodziejska. Uczniowie szkoły przemysłowej i gimnazjum elektrycznego zmontowali nad głównym wejściem elektrycznie oświetlony krzyż. Dostarczone przez elektrownię potężne reflektory rzucały snopy światła na wyłaniające się z mroków nocy kontury barokowej budowli.

Na przyszłość zarząd Konferencji Prezesów będzie musiał, tak jak to praktykowaliśmy przed 25 laty, ustalić kalendarzyk uroczystości, aby skoncentrować uwagę na najważniejszych. Nie do pomyślenia były dawniej takie „faux pas" (błędy), żeby jedna parafia obchodziła jubileusz a inne w tym czasie urządzały swoje majówki...

Deszcz porządnie dał się we znaki wszystkim tym, którzy zwiedzeni uśmiechem poranku — wyjechali za miasto. Do południa każdy się łudził, że się pogoda utrzyma (jedynie drukarze byli przewidujący, dlatego swoją wycieczkę odwołali), lecz wszystkich tych, którzy nie podążyli na uroczystości w parafii św. Trójcy — spotkało rozczarowanie.

Przed południem odwiedziła Bydgoszcz wycieczka pań katolickich z Chodzieży, prowadzona przez jednego z młodszych księży, który im służył za przewodnika po mieście, gdyż wycieczka nie była zapowiedziana. W miejskim biurze turystycznym w okresie letnim są stałe dyżury, radzimy więc skorzystać i nie błądzić po zaułkach.

Za tydzień będziemy gościć w Bydgoszczy wycieczkę rodaków z Nowej Anglii, zjeżdżającą tu z swoim burmistrzem-Polakiem z miasta Chicopee, ale o tym — w kronice.

Propaganda spółdzielczości, dla której poświęcono całą ubiegłą niedzielę, nie zdołała „porwać" mieszkańców Ziem Zachodnich, gdyż mamy własne uczciwe kupiectwo. W innych okolicach kraju, rozumiemy, rzeczy te są koniecznie potrzebne, gdyż wypierają niepożądane pośrednictwo — żydów.

Nasi jubilaci.

Andrzej i Wiktoria Burdziakowie.

W dniu 11 bm. obchodzili srebrny jubileusz małżeński: członek zarządu Stowarzyszenia Kioskarzy w Bydgoszczy p. Andrzej Burdziak i jego małżonka p. Wiktoria z Mądreckich. Szan. jubilat pracował 16 lat w organizacjach polskich w Nadrenii, do kraju powrócił pod koniec 1919 r., oddając się na usługi podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Bydgoszczy. W r. 1920 wstąpił do polskiej służby śledczej i spełniał ważną misję pod Piłą. Z powodu kalectwa został w r. 1933 zemerytowany i poświęcił się odtąd wyłącznie pracy w organizacji kioskarzy, przyczyniając się niemało do zwiększenia kolportażu „Dziennika Bydgoskiego" — za co mu „Cześć!".

1913 — 1938.

Podniosła uroczystość jubileuszu 25-lecia Kościoła św. Trójcy.

„Twierdzą ducha polskiego i katolickiego przed komunizmem jest każda świątynia Pańska".

(ak) Już w przeddzień srebrnego jubileuszu konsekracji, gdy zmrok zapadł, setki osób wyległo na ulice, ażeby podążyć przed kościół św. Trójcy oświetlony ze wszystkich stron reflektorami i podziwiać wspaniałą sylwetkę tej pięknej świątyni, która była twierdzą polskości i ducha katolickiego w Bydgoszczy w ciężkich czasach niewoli. Tam szukaliśmy ukojenia w cierpieniach i w żarliwych modlitwach prosiliśmy Najwyższego o łaski nie tylko dla nas, lecz gorąco modliliśmy się o wolność Ojczyzny a księża-patrioci krzepili w nas ducha i podtrzymywali wiarę w lepsze jutro. Wysoko zawieszony obecnie nad główną bramą kościoła wielki krzyż, w którym umieszczono kilkadziesiąt żarówek, w godzinach wieczornych daleko jest widoczny: czyż nie jest on symbolem i drogowskazem, że krocząc tą tylko drogą, osiągnąć można szczęście prawdziwe i trwałe?...

We wczorajszym właściwym dniu jubileuszu kościół przybrał szczególnie piękną szatę zewnętrzną i wewnętrzną. Wszędzie zieleń i sztandary o barwach narodowych i kościelnych. Gdy kwadrans przed godz. 10 zagrano hejnał z wieży kościoła, świątynia zapełniona była po brzegi wiernymi, którzy przyszli na solenną sumę. I na cmentarzu tysiące osób.

Uroczyste nabożeństwo.

Przed głównym ołtarzem zajęli miejsce przedstawiciele władz i społeczeństwa, jak p. **wicestarosta Nowakowski, radca Mencel** w zastępstwie prezydenta miasta, delegaci różnych towarzystw, dalej p. **red. Lech Teska.** Było szereg księży, jak **ks. Kopeć** w zastępstwie ks. kanonika Schulza, **ks. superior Retka, ks. prof. Majchrzak i ks. prof. Batkowski.** W pierwszych rzędach zajęli miejsce ci, którzy przyczynili się w poważnym stopniu do stworzenia tego wielkiego dzieła i przyłożyli rękę do wybudowania tej monumentalnej świątyni, a mianowicie przybyły specjalnie z Gdańska kierownik techniczny budowy p. **architekt Jurkiewicz,** jedyny żyjący jeszcze członek ówczesnego dozoru kościelnego przemysłowiec p. **Józef Zawitaj,** wódz robotników katolickich p. **Jan Cywiński,** p. **Ludwik Sosnowski,** panie **konsulowa Górska** i **redaktorowa Wincentyna Teskowa, redaktor Jan Teska** i p. **Henryk Kaszubowski.**

Po procesji dokoła kościoła uroczystą Mszę św. odprawił dziekan bydgoski **ks. kanonik Stepczyński** w asyście **ks. Borzycha** i **ks. Klimeckiego.** Piękne kazanie wygłosił **ks. superior dr Wagner** z bazyliki św. Wincentego à Paulo na Bielawkach. Kaznodzieja mówił na temat potęgi wiary św., która jest największym skarbem, po czym zwrócił uwagę, że bez wiary nie byłoby tej wspaniałej świątyni. Podczas Mszy św. przepiękne pienia wykonał chór „Moniuszko" pod batutą swego dyrygenta p. Masłowskiego, który poszczycić się może 25-letnią nieprzerwaną pracą jako znakomity organista kościoła św. Trójcy.

Po południu odbyły się solenne nieszpory, odprawione przez **ks. prob. Dąbrowskiego z Mątew.** Po nieszporach ruszył pochód sprzed kościoła do sali p. Kowalskiego na

uroczystą akademię,

w której również wzięli udział przedstawiciele władz z p. wicestarostą Nowakowskim na czele i społeczeństwo. Scena bogato była udekorowana sztandarami o barwach narodowych i kościelnych, a w pośrodku ustawiono w srebrnej ramie wielki obraz, przedstawiający sylwetkę kościoła św. Trójcy. Z boku zaś znajdowały się srebrne litery 1913 i 1938, a pod obrazem wielka srebrna cyfra 25 na czerwonym tle.

Na wstępie chór „Moniuszko" zaśpiewał hymn „Gaude Mater Polonia", po czym najstarszy członek zarządu Akcji Katolickiej parafii św. Trójcy p. **radca Sentkowski** wygłosił słowo wstępne, wspominając o podniosłych chwilach konsekracji kościoła przed 25 laty i podkreślając wspaniałą rolę duchowieństwa katolickiego szczególnie w czasach niewoli. Dziś, gdy wrogowie kościoła podjęli walkę z katolicyzmem musimy wszyscy stanąć frontem do kościoła i duchowieństwa. Nie możemy również pozwolić, ażeby ktokolwiek rzucał oszczerstwa na drogie nam duchowieństwo. Po trzykrotnym wzniesieniu okrzyku na cześć Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej, odśpiewano hymn „Boże coś Polskę". Gorąco oklaskiwano wiersz p. t. „Hymn do Trójcy Przenajświętszej", recytowany przez p. Białasikównę z K. S. K. oraz okolicznościowy wiersz „W 25-lecie konsekrakcji" pióra p. Pawlaka, zadeklamowany przez p. Szeflera z K. S. M.

Długotrwałymi i niemilknącymi oklaskami przyjęto długi, lecz zajmujący referat **ks. prob. Skoniecznego,** w którym ceniony duszpasterz nakreślił obszernie historię powstania kościoła św. Trójcy. **Trzy były radosne chwile w dziejach budowy tego kościoła:** 1) Poświęcenie kamienia węgielnego w 1910 r. przez **ks. Jagalskiego,** 2) Poświęcenie ukończonej już po 2 latach świątyni w dniu 12 września 1912 r. przez ks. dziekana Tyrakowskiego i 3) uroczysta konsekracja przez J. Eks. ks. biskupa Kloskę przed 25 laty.

Zanim jednak przystąpiono do dzieła budowy kościoła pokonać trzeba było **ogrom trudności i przeszkód** stawianych przez władze pruskie. Przez **całe sześć lat** ks. Markwart ubiegał się o zezwolenie na budowę kościoła.

Kiedy rząd pruski w roku 1906 wyraził swoją zgodę wobec Stolicy Arcybiskupiej w Poznaniu na budowę kościoła św. Trójcy, wówczas ministerstwo kultury w Berlinie obwarowało to zezwolenie osobnymi zastrzeżeniami. Pierwszy warunek opiewał, że koszty budowy nowego kościoła nie mają przekraczać 250:000 mk,. drugi zakazywał zużywać wpływów z podatku kościelnego na ten cel, a trzeci warunek brzmiał, że rząd pruski równocześnie wybuduje drugi kościół katolicki na rynku Elżbieckim, dziś placu Piastowskim dla Niemców katolików.

Ostatni warunek, a mianowicie budowa równocześnie z kościołem św. Trójcy jeszcze drugiego kościoła dla Niemców-katolików miał zrównoważyć stan posiadania polskiego, stworzonego przez budowę polskiego kościoła św. Trójcy. Ówczesny pruski min. kultury, tajni radcowie ministerialni i prezes rejencji bydgoskiej oczywiście 25 lat temu nie mogli przewidzieć, że nowy kościół na rynku Elżbieckim wybudowany sumptem rządu pruskiego dla Niemców-katolików i przeznaczony dla germanizowania Polaków-katolików, stanie się kiedyś polskim kościołem parafialnym Najśw. Serca Pana Jezusa na placu Piastowskim. Opatrzność Boża przekreśliła ten chytrze ułożony plan rządu pruskiego w dniu wyzwolenia Bydgoszczy spod jarzma pruskiego.

Ks. prob. Skonieczny w dalszym ciągu swego referatu podniósł z wielkim uznaniem, że **„Dziennik Bydgoski"** przed 25 laty z ogromnym entuzjazmem rozpisywał się o uroczystości konsekracji i stale łamy swe użyczył na pokwitowanie darów złożonych na budowę kościoła, wymieniając nazwiska tysięcy ofiarodawców. Ofiarność ludu polskiego była nadzwyczajna. Kosztem pół miliona wybudowano kościół bez grosza pomocy ze strony rządu pruskiego. Wspaniały był także dar Ojca św., który dał na ten cel 10.000 marek niemieckich. Pod koniec swego referatu ks. prob. Skonieczny wymienił nazwiska tych wszystkich, którzy przyczynili się do tego wspaniałego dzieła, oraz przedstawił dalsze dzieje kościoła, o których pisaliśmy już obszernie w numerze niedzielnym. Uczmy się od Ojców naszych, jak z radością i z entuzjazmem stać przy kościele i służyć Bogu. Wara zaś tym, którzy chcieliby się targnąć na świątynie, Twierdzą ducha polskiego i katolickiego bowiem przed bezbożnym komunizmem jest każda nasza świątynia. Ślubujmy, że spełnimy te zadania, jakie na nas ciążą — zakończył ks. prob. Skonieczny swój referat.

Jeszcze raz wystąpił chór „Moniuszko" z pieśnią Händla „Alleluja", po czym na zakończenie akademii odśpiewano wspólnie „My chcemy Boga". Podniosła uroczystość jubileuszowa, urządzona dzięki głównym staraniom parafialnej Akcji Katolickiej na długo pozostanie w pamięci parafian.

— **Zarząd Stowarzyszenia b. żołnierzy Straży Ludowej w Gniewie przyjmuje podania** celem wydania opinii dla komisji weryfikacyjnej, tylko do 1 lipca 1938 r. Po tym terminie nie będą już uwzględniane wnioski dla zakwalifikowania służby w szeregach Straży Ludowej, odbytej w latach 1919/20 w byłym powiecie kwidzyńskim. Wszelkie podania należy skierować do sekretarza wyżej wymienionego Stowarzysz. p. Jana Górskiego w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 114. **Za Zarząd: Franciszek Czarnowski,** prezes.

— **Kolejarze!** Jako długoletni członkowie LOPP — korzystajcie z praw, które nabyliście. Zgłaszajcie dzieci wasze do szkół szybowcowych. Wiek wymagany — powyżej lat 16-tu. Zgłoszenia przyjmuje zarząd Kolejowego Koła LOPP Warsztaty Główne I kl. w Bydgoszczy i sekretariat Koła Szybowcowego przy Aeroklubie Bydgoskim ul. Marszałka Focha 28 I ptr. — we wtorki od godziny 18-tej. Koszty związane z szkoleniem i wyżywieniem pokrywa LOPP Obwód Kolejowy DOKP w Toruniu.

Stan wody w Wiśle, z dnia 11 czerwca: Kraków — 3.03, (3.00), Zawichost + 1.64, (1.76), Warszawa + 1.58, (1.45), Płock + 1.01, (1.09), Toruń + 1.18, (1.18), Fordon + 1.21, (1.21), Chełmno + 1.07, (1.19), Grudziądz + 1.26, (1.38), Korzeniewo + 1.38, (1.54), Piekło + 0.65, (0.83), Tczew + 0.69, (0.89), Einlage + 2.22, (2.17), Schievenhorst + 2.40, (2.38).
Temperatura wody + 16.0. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

Co robi LOPP?

Pamiętaj, że LOPP przyczynia się do rozwoju lotnictwa przez prowadzenie modelarni lotniczych, szkolenie w sporcie szybowcowym i lotniczym; organizuje społeczeństwo dla obrony przeciwlotniczo-gazowej przez organizowanie kursów obrony przeciwgazowej, ćwiczeń doskonalących ze sprzętem oplgaz.

Działając dla tych dwu celów przygotowuje obronę dla ciebie, twych bliskich i twojego mienia.

LOPP zjednoczyła w Bydgoszczy 25.000 członków.

Zapisz się na członka LOPP.

Zapisy przyjmuje sekretariat Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP, ul. Długa 52, tel. 36-70.

Wybił szybę ze zemsty...

Dwudziestoczteroletni Walerian Przybysz z Łąska Wielkiego, mający urazę do gospodarza Władysława Różewickiego, zakradł się nocą do jego zagrody i kamieniami wytłukł 8 szyb. Niszczyciela cudzego mienia zabrano na posterunek policji w Mąkowarsku.

Dokąd jadą wycieczki szkolne?

Ruch wycieczkowy młodzieży szkolnej kieruje się w tym roku — oprócz innych znanych okolic — na bardzo ciekawe i mniej utarte szlaki na wschodzie kraju.

Co mogą dzieci szkolne i młodzież zobaczyć w województwach wschodnich?

Do najpopularniejszych wycieczek należy **Białowieża,** z jej parkiem Narodowym, **rezerwatem żubrów** i muzeum puszczańskim. W pobliskiej Hajnówce zwiedza się Szkołę Przemysłu Drzewnego, tartaki państwowe i przemysł chemiczny.

Druga wyjątkowo piękna wycieczka prowadzi przez **Jeziora Augustowskie,** wspaniały ośrodek sportów wodnych i turystyki.

W województwie poleskim najbardziej dostępne dla młodzieży szlaki prowadzą do **Pińska i Dawidgródka** z jego wykopaliskami. Kraina wód i lasów pociąga swym urokiem młode umysły, oraz budzi zainteresowanie sportem wodnym.

W Nowogródczyźnie młodzież zwiedza **okolice, wsławione pamiątkami mickiewiczowskimi,** Nowogródek i jego zabytki, jezioro Świteź i okoliczne dwory: Tuchanowicze, Czombrów i Worończę.

Wilno, przebogate w zabytki historyczne i artystyczne i jego malownicze okolice, Troki, Trynopol, Kalwaria, Werki i inne ściągają liczne wycieczki szkolne.

Na Podolu godne widzenia są **Zaleszczyki,** stolica winnic, sadów morelowych w jarze dniestrowym, groty w Krzywcu, Okopy św. Trójcy z prastarymi zabytkami, w ciekawym punkcie nadgranicznym, także Buczacz i Czortków z licznymi zabytkami historycznymi i słynnym przemysłem kilimiarskim.

Na Wołyniu młodzież szkolna pozna niezmiernie dla niej interesujące **Liceum im. Czackiego w Krzemieńcu,** opromienione poezją Słowackiego, szkołę szybowcową na Sokolej Górze, Czartorysk na szlaku walk Legionów Piłsudskiego i **Janową Doliną** z ogromnymi kamieniołomami bazeltu.

Wartość kształcąca tych wycieczek jest ogromna, nie mówiąc o zahartowaniu fizycznym młodzieży, odbywającej podróże i wędrówki w tych pięknych i zdrowych okolicach. Podczas, gdy dzieci z Ziem Wschodnich jadą do centrum kraju, do stolicy i wielkich miast, dzieci wielkomiejskie powinny masowo odbywać wycieczki w te strony, gdzie przyroda zachowała swój nieskażony charakter.

Odpowiedzi Redakcji

J. K. Okole. Wszystkie trzy słowa są brzydkie i znieważające. Zarówno „drań", jak „swołocz" (łotr, świntuch) są rosyjskiego pochodzenia.

Obserwatorowi. P. A. T. wiadomości o skargach na ucisk mniejszości polskiej w Niemczech nie podała. Koła warszawskie więcej kłopocą się o los Słowaków, zapoznając warunki w jakich Słowacy dziś żyją. Partia autonomistów ks. Hlinki reprezentuje 30% ogólnej liczby oddanych głosów na Słowaczyźnie, a w całej republice nie więcej niż 7%. Słowacy zajmują wybitne stanowiska w państwie. Od utworzenia republiki czechosłowackiej 14 Słowaków zasiadało w radzie ministrów, od roku 1935 Słowak dr Hodża jest premierem. W służbie dyplomatycznej jest 4 posłów i ministrów pełnomocnych słowackiego pochodzenia (m. in. obecny poseł czechosłowacki w Warszawie dr Juraj Slavik i poseł w Paryżu dr St. Osusky). Na czele Najwyższego Trybunału stoją dwaj Słowacy, ministrem sprawiedliwości jest również Słowak. Za czasów węgierskich było na Słowaczyźnie 140 słowackich szkół, obecnie Słowacy mają 3.522 szkół własnych. Czy tyle szkół mają Polacy w Niemczech?

Pod znakiem zbliżenia społeczeństwa i armii

odbyło się święto pomorskiego batalionu pancernego.

(hk) Szczęśliwie się stało, że pomorski batalion pancerny obchodził swoje święto oddziałowe przy najszerszym udziale społeczeństwa. Sztandary cechów rzemieślniczych, które w czasie mszy św. polowej stanęły obok ołtarza, liczni przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, uczestnicy w uroczystościach — to były **widome znaki, żywej i trwałej łączności społeczeństwa cywilnego z armią.**

Właśnie batalion pancerny — jednostka młoda, ale będąca wyrazem zdrowych ambciyj motoryzacyjnych — cieszy się u społeczeństwa dużą sympatią. Dokumentem tej sympatii jest nowy szandar, kóry został ufundowany przez ludność Pomorza i przede wszystkim Bydgoszczy, poświęcony w Warszawie, w obecności najwyższych dostojników państwowych, a wprowadzony do batalionu w czasie sobotniego święta.

Msza św. polowa.

Na udekorowanym boisku batalionu stanęły w szyku pieszym oddziały broni pancernej, obok — kompanie sztandarowe bydgoskich pułków piechoty, ułanów i szkoły podchorążych dla podoficerów. Przed ołtarzem polowym zasiedli **przedstawiciele władz: komendant garnizonu gen. Grzmot-Skotnicki, starosta Suski i prezydent Barciszewski.** Wśród licznie zebranych reprezentantów społeczeństwa byli delegaci przemysłu, rzemiosła, handlu, prasy, był wiceprezydent Śpikowski, red. Jan i Lech Teskowie i w. in. Przybyła też na zaproszenie batalionu delegacja dzieci ze szkoły powszechnej w Płotnicy w powiecie stolińskim na Polesiu. Szkołą tą pomorski batalion pancerny opiekuje się moralnie i materialnie.

Po raporcie, odebranym przez p. gen. Grzmot-Skotnickiego i wciągnięciu na maszt flagi narodowej mszę św. odprawił proboszcz garnizonowy ks. kan. Szacki, który również wygłosił mocne i piękne kazanie. W czasie mszy św. grała orkiestra „murowanego" pułku piechoty.

Przysięga na sztandar.

Po mszy św. nastąpił najpiękniejszy moment uroczystości. P. gen. Grzmot-Skotnicki przemówił krótko i wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza, po czym odebrał od żołnierzy batalionu pancernego **przysięgę na sztandar,** umieszczony w czołgu pośrodku czworoboku.

Dla zadokumentowania łączności batalionu ze społeczeństwem nadana została **odznaka batalionu, przedstawiająca gryfa kaszubskiego** pp. gen. Grzmot-Skotnickiemu, staroście Suskiemu, rodzicom chrzestnym sztandaru starościnie Suskiej i prezesowi rzemiosła Godkowi, miastu Bydgoszczy, m. Toruniowi, Zw. Fabrykantów, Pom. Zw. Rzemieślników Chrześcijan, Pom. Automobilklubowi, Stow. Techników, Zw. Kupców i oddziałowi bydgoskiemu PBK.

W imieniu odznaczonych podziękował starosta Suski, przyrzekając dalszą współpracę z batalionem. Wzruszający był moment, gdy pięknie przemówił ubrany w poleskie płótniaki i łapcie uczeń szkoły powszechnej w Płótnicy, a dziewczynka wręczyła płk. Glińskiemu **dary dzieci poleskich dla batalionu** w postaci albumu, fotografii i obrusa poleskiego. Kwiaty złożyły również dzieci szkoły powszechnej im. Staszica w Bydgoszczy.

Obiad żołnierski.

Zakończeniem pierwszej części uroczystości była **defilada** przed przedstawicielami władz i społeczeństwa, która pokazała świetną postawę batalionu pancernego. Ten fragment transmitowała Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radio — sprawozdawcą był red. St. Strąbski.

Do obiadu żołnierskiego zasiedli w garażach wszyscy razem: żołnierze i goście. Cykl przemówień — a było ich przeszło 20 — rozpoczął pięknie p. gen. Grzmot-Skotnicki. Mówili również rodzice chrzestni sztandaru pp. starościna Suska i prezes Godek. Do serc słuchaczy trafił kierownik szkoły w Płotnicy na Polesiu, któremu płk Gliński wręczył **krzyż dla szkoły.**

Po południu na nowopoświęconym boisku odbył się **zawody sportowe,** a wieczorem zabawa podoficerska i wytworny **balraut** w salonach szkoły podchorążych, który zgromadził bydgoskiego społeczeństwa.

—::—

— **Zakończenie roku szkolnego w tutejszym Liceum Rolniczym** odbędzie się w środę, dnia 15 bm. O godz. 10-ej nabożeństwo szkolne w kościele garnizonowym, o godz. 11-ej rozdanie świadectw, o 12-ej obiad, w którym biorą udział zaproszeni goście, nauczyciele i uczniowie. O godzinie 19-ej odbędzie się zabawa taneczna

Mało losów, ale **dużo wielkich wygranych** na przeszło **300.000 zł**
to najlepsza rekomendacja kolektury
K. RZANNY
Gdańska 25 BYDGOSZCZ Pl. Teatralny 2
(10793) nar. Herm. Frankego

na Fali Radiowej

Wtorek, 14 czerwca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,20:** Muzyka (płyty). **6,45:** Gimnastyka. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry salonowej rozgłośni poznańskiej. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla poborowych. **11,15:** Audycja dla szkół. **11,40:** Piotr Czajkowski: Fragmenty z symfonii nr 4 f-moll (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,15:** „Jawor, jawor, jaworowi ludzie" — bajka dla dzieci (z Krakowa). **15,35:** Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** Kwintet Wiesława Wilkosza i Halina Zachert — śpiew. **16,45:** „Jan Matejko" — opowieść biograficzna. **17,00:** Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Pawła Rynasa. W przerwie o godz. **17,30:** program na jutro. **18,00:** „Otwieramy ul" — pogadanka (z Poznania). **18,10:** Sonaty wiolonczelowe Händla i Bacha w wyk. Dezyderiusza Danczowskiego — wiolonczela (z Poznania). **18,45:** „Hanka i Jagusia", scena z powieści Władysława Stanisława Reymonta „Chłopi" (Lato). **19,00:** Recital śpiewaczy Edwarda Bendera (bas). **19,20:** Pogadanka aktualna. **19,30:** Śpiewa kwartet ludowy Alojzego Zaremby. **19,50:** Audycja dla wsi. **20,00:** Festiwal muzyczny na dziedzińcu zamku wawelskiego w Krakowie. II wielki koncert symfoniczny. W programie utwory Karola Szymanowskiego. Wykonawcy: orkiestra i chór P. R., Eugenia Umińska — skrzypce, Stani Zawadzka — sopran, Zbigniew Drzewiecki — fortepian, Maurycy Janowski — tenor. W przerwie ok. godz. **20,50:** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **22,15:** Wiadomości sportowe. **22,25:** Mozaika muzyczna. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,10: Popularny koncert symfoniczny (płyty). **8,55:** Wiadomości z Pomorza. **11,40:** Uwertury F. Mendelssohna-Bartholdy'ego — płyty. **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **17,00:** „Wenus kapitolińska" — humoreska w-g Twaina. **17,15:** Transmisja fragmentu popisu uczniów Konserwatorium Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego z sali konserwatorium. **17,55:** Program na jutro. **19,50:** „Od czego zależy rozwój wsi", pogadanka rolnicza. **22,25:** Mozaika muzyczna — z Warszawy.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Dzień dobry radiosłuchaczom (płyty). **8,55:** Pogawędka dla pań domu. **11,40:** Na nutę wiedeńską (płyty). **14,00:** Muzyka rozrywkowa (płyty). **14,50:** Organy Wurlitzera (płyty). **15,10:** Wiadomości bieżące. **17,00:** Melodie Stolza i Benackiego (płyty). **17,25:** „Złoty okres kultury Poznania" — felieton literacki. **17,35:** Rimski-Korsakow. Wyjątki z baletu „Scheherezada" (płyty). **19,50:** Skrzynka rolnicza. **22,25:** Humor w pieśni i muzyce (płyty).

ZAGRANICA.

Berlin. 20,00: Koncert filharmonii berlińskiej. **Budapeszt. 20,00:** Koncert ork. wojsk. **Deutschlandsender. 20,10:** Koncert rozrywkowy. **Florencja. 20,30:** Muzyka rozrywkowa. **Lipsk. 20,00:** Wesoły wieczór. **Sztutgart. 20,00:** Wesoła audycja muzyczna. **Berlin. 21,00:** Koncert rozrywkowy. **Bruksela flam. 21,00:** Koncert orkiestry narodowej. **Hamburg. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Kopenhaga. 22,20:** Francuska muzyka symfoniczna. **Sztokholm. 22,15:** Koncert orkiestrowy. **Budapeszt. 23,10:** Muzyka cygańska. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny. **Wiedeń. 24,00:** Koncert nocny.

Kronika Towarzystw

Poniedziałek, dnia 13 czerwca

godz. 19. **Sekcja Młodych** przy Kat. Tow. Rob. Polskich par. św. Trójcy. Zebranie miesięczne.

godz. 20. **Związek Rezerwistów Koło 6.** Zebranie miesięczne w sali p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 75.

godz. 20. **Tow. Oświatowe „Lech".** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski. Na porządku dziennym m. in. referat.

godz. 20. **Klub Wioślarski „Gryf".** Zebranie plenarne w sali posiedzeń „Pod Lwem".

Godz. 20,00: **Koło absolwentów kursów rat. san. P. C. K.** Zebranie plenarne w świetlicy P. C. K., ul. Cieszkowskiego 11.

Wtorek, dnia 14 czerwca

Godz. 19,00: **Okręg Kat. Towarzystw Robotników Polskich.** Zebranie okręgowe. Referat z pielgrzymki do Rzymu wygłosi p. Dolczewski.

godz. 20. **Związek Powstańców Śląskich** Grupa Bydgoszcz. W sali „Pod Lwem" odbędzie się wieczór dla uczczenia 90-letniej rocznicy powstania 1848 r. Wszyscy powstańcy śląscy biorą udział obowiązkowo.

godz. 20. **Hallerczycy!** Uprasza się wszystkich członków o udział w akademii powstańców wielkopolskich w sali „Pod Lwem".

Środa, dnia 15 czerwca

godz. 17. **Rodzina Powstańców Wielkopolskich.** Walne zebranie prezesów oraz delegatów kół Zw. Powst. Wlkp. w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

Stronnictwo Pracy

KONFERENCJA POWIATOWA W INOWROCŁAWIU.

Zarząd Powiatowy Str. Pracy w Inowrocławiu zwołuje konferencję powiatową na niedzielę, dnia 19 bm. Konferencja odbędzie się w Inowrocławiu w Sokolni przy ulicy Szymborskiej. Początek obrad o godz. 9,30 rano. Program przewiduje sprawozdanie prezesów kół z dotychczasowej działalności organizacyjnej oraz ustalenie programu pracy na przyszłość. Z uwagi na ważność spraw uczestnictwo zarządów kół Str. Pracy z powiatu inowrocławskiego w konferencji obowiązkowe.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Prezydium zarządu okr. Ch. Z. Z. Zebranie odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 18,30 w sekretariacie okręgowym Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5. Sprawy bardzo ważne.

Chrz. Związek Tramwajarzy. Zebranie odbędzie się **w poniedziałek 13 bm.** o godz. 19-tej w lokalu naprzeciw sądu okręgowego.

Sprawy sokole

Sokół V OPN. We wtorek 14 bm. trening na boisku im. Świtały. Obecność I drużyny konieczna ze względu na mecz z Gwiazdą.

—::—

Rodacy w Chicopee, Massachusetts odwiedzą Bydgoszcz.

Przyjadą z Gdyni własnym samochodem...

W dniu 18 czerwca na „Batorym" przybywa z Ameryki wycieczka delegacji zarządu m. Chicopee, Mass. ze Stanów Zjednoczonych, na czele której stoi burmistrz m. Chicopee **Antoni Słonina** w towarzystwie **Jana Kustra,** członka wydziału zdrowia, **Stanisława Sitarza** — komisarza wodociągów miejskich oraz **Franciszka Pikuły i Franciszka Szydło.**

Wycieczka ta wiezie ze sobą, jako dary od miasta Chicopee dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego — 5 opon samochodowych oraz jedną strzelbę myśliwską, dla pana marszałka Śmigłego-Rydza jedną strzelbę myśliwską, dla córek śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego 2 rakiety tenisowe.

Wszystkie wyżej wymienione przedmioty zostały wykonane głównie **rękami robotnika polskiego** w Chicopee.

Po wylądowaniu w Gdyni wycieczka zwiedzi port gdyński oraz całe wybrzeże polskie, a następnie **własnym samochodem** uda się w prawie czterotygodniową turę po Polsce, zwiedzając kolejno Grudziądz, **Bydgoszcz,** Toruń, Ciechocinek, Inowrocław, Biskupin, Gniezno, Poznań, Kórnik, Łowicz, Warszawę, Wilanów, Łódź, Częstochowę, Katowice, Kraków, Zakopane, Czorsztyn, Szczawnicę, Krynicę i Lwów.

Polskie utwory fortepianowe.

Znakomity pianista Edmund Rösler wystąpi w programie ogólnopolskim **ze studia w Bydgoszczy** dziś, 13 czerwca br. o godz. 18,10—18,35. — W programie polskie utwory fortepianowe Żeleńskiego, Zarzyckiego i Zarembskiego.

Zlot młodzieży pomorskiej.

W dniu 19 i 20 czerwca odbędzie się w Toruniu wielki zlot młodzieży pomorskiej szkół powszechnych. W zlocie przewidziany jest udział marszałka Śmigłego-Rydza.,

Na całość zlotu złożą się uroczystości specjalne oraz barwne widowiska.

Rozgłośnia Pomorska transmitować będzie na fali ogólnopolskiej ciekawsze fragmenty zlotu.

Kino (11150
APOLLO
Krasińskiego 23. Tel. 3495

Podwójny program! Ostatnie dwa dni w poniedziałek 13 i we wtorek 14 czerwca rb. dwie serie wielkiego filmu egzotycznego

Władczyni dżungli i Klęska białego Kobry

razem w jednym programie. Pocz. o godz. 6 i 9 wiecz. Ostatnie dwa dni. Dwie serie razem.

Wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy w Bydgoszczy.

W środę, 15 bm. rozpocznie się w Resursie Kupieckiej międzynarodowy turniej zapaśniczy w takim składzie, jakiego nie widziano w Bydgoszczy już od szeregu lat w stylu klasycznym grecko-rzymskim. Już w pierwszym dniu wystąpią najwybitniejsi zapaśnicy, mistrzowie świata z różnych krajów. Turniej stoi pod kontrolą Centralnego Związku Zapaśników Polskich i zapowiada się wręcz sensacyjnie. Bliższe szczegóły jutro.

Poprawa koniunktury.

Obecna poprawa koniunktury rozwija się powoli ale stale. Coraz szersze kręgi obywateli odczuwają jej błogosławione skutki. Otwiera się szerokie pole dla inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej. Często jednak stoi na przeszkodzie brak odpowiedniej gotówki na stworzenie nowych warsztatów pracy lub rozbudowania już istniejących. Jakże w tym momencie nie wykorzystać tych wszystkich szans, jakie daje nam los loteryjny z kolektury Dzierżanowskiego, Centrala: Warszawa, Nowy Świat 64, oddział Gniezno, Chrobrego 2, gdzie stale pada wiele wygranych.

Firma Tho-Radia w Paryżu lansuje ostatnio nowość: Krem Tho-Radia Mauresque, które ułatwia znakomicie szybkie i równomierne opalanie. Nadaje się również jako podkład do maquillage'u na wieczór. Krem Mauresque jest już do nabycia we wszystkich perfumeriach i składach aptecznych. Pomadka do warg Tho-Radia w 5 najmodniejszych odcieniach, w wykwintnym futerale, znana ze swej trwałości i jakości, ukazała się również na naszym rynku. (11110

Koszykarskie targi.

—«»—

— **Sczepienie niemowląt.** Szczepienie przeciw ospie niemowląt rozpocznie się 14 bm. w lokalach szkolnych według planu dokładnie wyszczególnionego na afiszach. Wezwań imiennych nie będzie. Bliższe informacje w Wydziale Zdrowia Publ. ul. Jagiellońska 18, tel. 28-39.

— **Powstańcy z 1918 — bohaterom z 1848 r.** Związek Powstańców Wielkopolskich w Bydgoszczy wraz z Rodziną Powstańców urządzają z okazji 90-tej rocznicy powstania wielkopolskiego („kosynierki") w 1848 r. — we wtorek, dnia 14 czerwca br. o godz. 20 w sali „Pod Lwem" uroczystą akademię, na którą wszystkich członków, sympatyków, bratnie organizacje z sztandarami oraz młodzież serdecznie zapraszają. Program wieczornicy: 1. „Pobudka" odegrana przez małoletnich, 2. zagajenie przez p. W. Wojciechowskiego, delegata okręgu, 3. referat p. prof. Góralczyka, 4. deklamacja p. J. Pietrowicza, 5. występ chóru szkoły im. Piramowicza pod kierownictwem p. Śmierniaka, 6. deklamacja zbiorowa, 7. śpiew solo, 8. zakończenie — „Boże coś Polskę".

— **Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy zawiadamia, że egzaminy wstępne** odbędą się: do gimnazjum elektrycznego 20 czerwca. do gimnazjum mechanicznego — 21 czerwca, do gimnazjum młynarskiego — 23 czerwca, do gimnazjum chemicznego (cukrowniczo-gazowniczego) — 23 czerwca.

— **Pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy.** Doroczna pielgrzymka parafii św. Trójcy z Bydgoszczy do Częstochowy wyruszy pod kierownictwem ks. prob. Skoniecznego we wtorek, dnia 5 lipca około godz. 6 rano via Inowrocław—Karsznice. Cena biletu wraz z kosztami organizacyjnymi wynosi 12 zł. Zgłoszenia przyjmuje kasa kościelna parafii św. Trójcy (ul. św. Trójcy 26) w godzinach od 9—13, najpóźniej do 1 lipca. Pielgrzymka, w której bierze udział także okolica, zapowiada się bardzo licznie, bo wszyscy pragną złożyć hołd Jasnogórskiej Pani, Królowej Korony Polskiej. Wyjazd z Częstochowy nastąpi w czwartek, dnia 7 lipca o godz. 19,30, przyjazd do Bydgoszczy w piątek, 8 lipca około godz. 6 rano.

Uwodziciele ludu ciągle go przekonywają, że krowa, która najgłośniej ryczy, daje najwięcej mleka.

Al. Świętochowski.

Życie i filozofia.

O Pyrrhonie, twórcy sceptycyzmu, opowiadają następującą historię autentyczną:

Pewnego razu ów dostojny filozof wyszedł na przechadzkę za miasto. Wracając, spostrzegł, że jego sędziwy nauczyciel, któremu wiele zawdzięczał, wpadł do przydrożnego rowu, pełnego błota i ani rusz nie mógł się stamtąd wydostać.

Pyrrhon, który w myśl swoich zasad utrzymywał, że zawsze wiemy za mało, aby mieć pewność, że jedna droga działania jest lepsza od drugiej i w tym wypadku orzekł, że nie ma dostatecznego powodu do sądzenia, że uczyniłby coś dobrego, wyciągając starca z błota.

Po czym powoli oddalił się. Nadeszli inni ludzie i wyciągnęli z błota nauczyciela, który miał okazję przekonać się o tym, z jaką konsekwencją jego były uczeń wyznawał swoją teorię powątpiewania o prawdzie przyjętych twierdzeń i pojęć ustalonych.

Pyrrhon ze swoją nauką filozofii nie znalazłby dziś zbyt wielu zwolenników, praktyczne są bowiem te sądy, które są oparte na zdrowym rozsądku. Życie w obecnej dobie wymaga od nas wiary w możliwość realizacji naszych zamierzeń. Tak zwana realna polityka zdrowego rozsądku, którą wyznają dziś całe narody i państwa, trafia do przekonania każdemu człowiekowi.

Ci, którzy wygrali w ostatnim ciągnieniu Loterii Klasowej — przy kupnie losu kierowali się także zdrowym rozsądkiem. Doszli do przekonania, że tego rodzaju lokata kapitału przynosi największe dochody.

Wygrali — dziś są szczęśliwi i zadowoleni.

Potrzeba nam światłych kapłanów.

Z działalności Stow. św. Tomasza z Akwinu diecezji chełmińskiej.

Toruń, 13. 6. Rokrocznie opuszcza seminaria duchowne całej Polski liczna rzesza młodych kapłanów. Przygotowani sumiennie w czasie 6-letniej nauki po maturze gimnazjalnej, podejmują normalną służbę kapłańską. Plany nauk seminaryjnych są tak szeroko ujęte i opracowane, że zdaje się dostatecznie przysposobiają młodego lewite do przyszłej pracy, odpowiedzialnej i trudnej w dzisiejszych czasach. To przysposobienie wystarcza na ogół i z konieczności wystarczyć musi na normalną, powszechną pracę kapłańską.

Ale życie wymaga czegoś więcej! Życie samo rządą, by pośród duchowieństwa choćby mała cząstka kapłanów była odpowiednio przygotowana do wielkich zadań, jakie kościół święty musi spełnić w czasach obecnych. Potrzeba nam światłych kapłanów przynajmniej na kierowniczych i najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach. Pośród rzeszy młodych księży, którzy z roku na rok opuszczają mury seminaryjne, znajduje się niejeden wybitnie uzdolniony i z braku funduszów musi rezygnować z dalszych studiów...

W zrozumieniu właśnie tych potrzeb w Warszawie powstało specjalne stowarzyszenie, które obrało sobie za cel wspieranie zdolnych kapłanów oraz umożliwianie im dalszych studiów w kraju i za granicą. Zorganizowane w r. 1936 dzisiaj pod nazwą: „Stowarzyszenia św. Tomasza z Akwinu dla pomocy kapłanom w wyższych studiach". W czasie 10-letniej swojej działalności organizacja zdołała zaopatrzyć 22 młodych księży w całkowite lub częściowe stypendia naukowe, które umożliwiły studia uzupełniające na uniwersytetach zagranicznych i uzyskanie stopni naukowych. Praca nad zorganizowaniem ognisk stowarzyszenia w całej Polsce posuwa się powoli naprzód, choć nie bez trudności zrozumianych ze względu na obecne stosunki.

W diecezji chełmińskiej znalazło się grono chętnych osób, które przystąpiły do założenia stowarzyszenia.

Dnia 12 listopada ub. r. w sali starostwa krajowego w Toruniu odbyło się inauguracyjne zebranie. Skład zarządu przedstawia się następująco: przewodnicząca — p. dyr. Łucja Breibiszowa z Torunia, wiceprzewodniczące — pp. kur. Ryniewiczowa, Jankowska z Morczyn, Maciejewska z Tczewa, Stammowa z Chojnic, sekretarka — p. prez. Zofia Zakrzewska z Torunia, zast. sekr. — p. dr. Maria Swinarska z Torunia, skarbniczka — p. Anna Breibiszowa z Torunia. Poza tym członkami zarządu wybrano pp.: Irenę Szczaniecką z Nawry, Marię de Phull, Frankształtyna, Szelinę z Torunia oraz szamb. Adama Czarlińskiego z Zakrzewa.

Stowarzyszenie otrzymało już statut zatwierdzony przez ks. bisk. ordynariusza, który mianował swym delegatem ks. prob. Ziemskiego. Członkiem może zostać każdy katolik. Członkiem czynnym, czyli kolektorem jest ten. kto składa raz na rok 25 zł, względnie sumę powyższą zbierze pośród znajomych osób (członków wspierających). Poza tym fundusze stypendialne mają być zasilane przez sprzedaż telegramów życzeniowych, oraz pocztówek, które będzie można nabywać w sklepach materiałów piśmiennych.

Ponieważ roczna składka 25 zł na jednostkę będzie na ogół zbyt wysoka, stowarzyszenie zorganizowało sposób zbierania funduszów tak, że na sumę powyższą składać się może większe grono osób, związanych w jakimś stowarzyszeniu względnie niezorganizowanych.

W tym celu zarząd będzie członkom wydawał „listy składek", uprawniające do podejmowania nawet najmniejszych, ale stałych (rocznych) ofiar (choćby 5 groszy). Po informacje organizacyjne można zgłaszać się do sekretariatu (p. prezesowa Zofia Zakrzewska — Toruń, ul. Klonowicza nr 24).

—::—

Nieszczęśliwy wypadek czy zbrodnia?

Tczew, 13. 6. W Tczewie wydobyto z Wisły zwłoki mężczyzny ze śladami tłuczonych ran na głowie.

Topielcem okazał się czeladnik rzeźnicki Hieronim Szarmach.

W dniu krytycznym przebywać miał on w towarzystwie kilku mężczyzn, z którymi zabawiał się grą w karty. Podczas gry pomiędzy grającymi dojść miało do bójki, w której wyniku Szarmacha pobito i wrzucono do Wisły.

Ile w tych pogłoskach jest prawdy — wykaże wdrożone śledztwo.

Najpiękniejszy jacht świata.

W tych dniach spuszczono na wodę najpiękniejszy jacht świata, który należy do premiera tureckiego Kemala Atatürka. Dotychczas jacht ten był własnością jednego z amerykańskich milionerów, od którego został kupiony za 250.000 funtów, czyli około 6 milionów złotych.

Jacht, którego długość wynosi 106 metrów, a szerokość 15 metrów, jest zaopatrzony w 6 turbin o łącznej mocy 3.000 koni i jest luksusowo urządzony. Poza tym jacht jest zaopatrzony w urządzenie, które wyklucza możliwość zapadania pasażerów na chorobę morską. Kemal Atatürk posiadał wcześniej inny jacht, który był wykonany w Hamburgu, a obecnie należy do prezesa rady ministrów.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

K. Wrzos: „Francja dzisiejsza" i „11 głów". Nakł. Hoesicka i „Roju". Dwie prace znanego dziennikarza są zbiorem artykułów. Mają duże znaczenie dla czytelnika gazet, ułatwiając mu zrozumienie teraźniejszości. Książka o Francji jest oparta o wielką wiarę we Francję, jednak bez szerszego umotywowania.

Alfred Neumann: „Drugie cesarstwo". Wyd. „Roju". Historia nieszczęśliwego Napoleona III nie daje spać wszystkim wrogom dzisiejszych dyktatur. Ustalają szereg podobieństw i czekają z niecierpliwością na powtórzenie się Sedanu tak dla Mussoliniego, jak dla Hitlera. „Drugie cesarstwo" doskonale ułatwia te wnioski. Cztery te nowości w Bydgoszczy u Gieryna.

— **Halina i Charles Buré: „Jedziemy do Francji".** Str. 86 i plan Paryża. Wydawnictwo M. Arcta. Licznym rzeszom turystów, którzy co roku wybierają się do Francji, mała ta książeczka odda nieocenione usługi. Jaki i komu dać napiwek, jak wysłać list polecony czy telegram lub zdobyć połączenie telefoniczne? Ci, którzy nie znają języka, znajdą w nim ponadto liczne rozmówki, zaopatrzone sposobem wymawiania.

— **K. Kalinowski: „O skórę lwa morskiego".** ZCzyt. 110. Str. 32. Wydawnictwo M. Arcta. Powiastka zawiera ogromnie ciekawy opis wyprawy myśliwskiej na lwy morskie. Rzecz dzieje się w Peru, dokąd przybyli dwaj młodzi paryżanie.

— **M. Staniszewska: „Biurowość pani domu".** Prowadzenie rachunków, porządek w kwitach, podatki i opłaty, asekuracja, ubezpieczenie służby, wzory podań i odwołań. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1938. Cena zł 2.50. „Biurowość pani domu" porusza sprawy aktualne w każdym gospodarstwie, niezależnie od stopy życiowej. Wszystkie bowiem musimy płacić podatki i świadczenia socjalne, wszystkie mamy do czynienia z urzędami, wszystkie musimy prowadzić rachunki, aby wiedzieć, jak gospodarować pieniędzmi. Może jednak wskazówki zawarte w tej książce najcenniejsze są dla pań domu, nie rozporządzających dużymi środkami materialnymi, ani dużą ilością czasu, a zmuszonych łączyć przezorność z oszczędnością.

Zmarli.

Śp. **Stanisław Krysiewicz,** b. prezes rady nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Śp. **Edmund Woźny,** lat 79, em. nauczyciel, w Poznaniu.

Ś. p. **Anna z Schroederów Sowińska,** lat 54, w Tczewie.

Ś. p. **Leopold Szajna,** adwokat w Poznaniu.

Ś. p. **Pelagia Stefanowiczowa** w Kościanie.

DACH NAD GŁOWĄ
MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

3 pokojowe: kuch. łaz. Sniadeckich 13/1.

6 nowoczesnych pokoi, centr. ogrzew. Al. Mickiewicza 3. (6499

Komfortowe 3 pokojowe w willi z wolnym ogrzewaniem wydzierżawię Pomorska 36, wiadomość w biurze. (10970

Dla emerytów pokój kuchnią i 1/2 morgi roli, od 1. 7. 38. Ul. Solna 8. 11139

1 pokój dla bezdzietnych, Ks. Skorupki 127. 11133

3 pokoje kuchnia, mies. 30 zł, rok z góry. Jachcice, Czerska 39. 6521

DZIERŻAWY

Wydzierżawię (6508 łąki. Meyer, Prądki Ciele.

Ubikację 10982 fabryczną, nadającą również na warsztat, od 1. 7. wynajmę. Grunwaldzka 59

Rzeźnictwo (10919 do wydzierżawienia, elektryczny zapęd. Adres wskaże Dziennik Bydg.

Skład 11146 z mieszkaniem lub bez mieszkania do wynajęcia. Ul. Chmurna 8, Bydgoszcz.

SPRZEDAŻE

Pianino Pfitzenreuter. Pomorska nr 27. (6517

MIESZKANIA SZUKA

Szukam pokój kuchnią, pół roku z góry. Oferty filia Dzien. Bydg. „Kolejarz 200". (6503

Umeblowany klatka schodowa. Świętojańska 5—4. 6514

Częściowo umeblowany. Świętojańska 22—3. 6519

Hamaki
poleca 9576
F. Kreski
Gdańska 9.

POKOJE WOLNE

Pokój umeblowany tanio. Piękna 14—11. (11117

Francuzce(owi) wolny pokój miejscu kąpielowym Gdańska wzamian za lekcje. Of. filia „Francuz". 6501

Słoneczne (11147 eleganckie dwa pokoje. Słowackiego 1 m. 6, telef. 1059.

Pokój Gdańska 51, m. 5. (11140

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera (10994 potrzebujesz? zadzwoń 1163. Plac Piastowski 17.

Młoda dziewczyna (Niemka) szuka nauki w rzeźnictwie. Herta Roch, Łukówiec, poczta Wierzchucin pow. Bydgoszcz. 6520

Gosposia (6505 poszukuje posady — do wszystkiego z gotowaniem od 15. VI. lub później. — Oferty filia „Za skromnym wynagrodzeniem."

RÓŻNE

Chiromantka przepowiada wszystko także w niedzielę. Hoof Sw. Jańska 1/1. (6479

Kto (11143 pożyczy 300 zł, dam wysoki procent lub wolne utrzymanie przez 3 miesiące. Wiadomość w Dzienniku.

Przybłąkał pies—wilk. Odebrać Łokietka 37. (11151

†

Dnia 11 czerwca 1938 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, nasza nigdy niezapomniana matka, troskliwa babunia, siostra i teściowa

z Golzów

Wanda Koralewska

przeżywszy lat 70, o czym donosi w nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina

Bydgoszcz, Poznań, Gdańsk, Berlin, Karlsruhe.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 3,30 z domu żałoby ul. Łokietka 12 na cmentarz starofarny, ul. Grunwaldzka.

Msza św. żałobna za duszę ś. p. odbędzie się w środę, o godz. 8,30, w kościele Św. Trójcy. (11145

†

W dniu 10 b. m. zginął tragiczną śmiercią w Porzeczu na Polesiu nasz najmłodszy syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

Florian Paszkiewicz

nauczyciel

przeżywszy lat 22, o czym zawiadamia krewnych i znajomych w nieutulonym smutku **Rodzina.**

Kcynia, Łochowo, Łagiewniki Wlkp., Wysoka (Niemcy), Łowicz, dnia 11. VI. 1938 r.

Pogrzeb odbędzie się w Porzeczu. 11107

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

†

W piątek 10 czerwca o godz. 2-ej po poł. zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najukochańszy jedyny syn, brat i kuzyn ś. p.

Alfons Nadolny

w 18 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

11 32) **Rodzina i rodzeństwo.**

Pogrzeb odbędzie się dziś w poniedziałek 13 bm. o godz. 17-ej z domu żałoby ul. Hetmańska 18, na cmentarz parafii Serca Jezusowego.

E. Kromczyński
POZNAŃ (9589
Św. Marcin 47.
Agenci potrzebni

Mostowa 12
10598

11113

Tapety
Linoleum
Ceraty
Dywany
Dywaniki
w wielkim wyborze korzystnie poleca (9570
ZB. WALIGÓRSKI
Bydgoszcz
ulica Gdańska 12
tel. 12-23.
Poznań
ulica Pocztowa 31
Gdynia
Swiętojańska 10
Przyjmuję asygnaty „Kredyt".

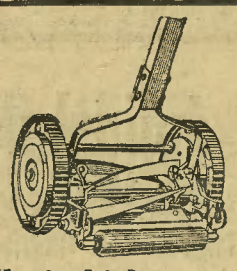
Kosiarki do trawy
na łożyskach kulkowych
J. Musolff T. z o. p.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7
tel. 1650 i 3026 (9348

Wolne Miasto Gdańsk
SOPOTY
24.—26. VI.: Gwiazdy filmowe w Sopotach.
25. i 26. VI.: Międzynarodowy turniej szermierczy Niemcy-Polska - Szwecja
Lipiec - Sierpień: Opera Leśna Ryszarda Wagnera. Międzynarod. wyścigi konne. Turnieje tenisowe i taneczne. Regaty żaglowe. Korso kwiatowe. Rewie mód. (11112
Międzynar. Kasyno - Ruleta - Baccarat - Wolny wywóz wygranych
Wiadomości i prospekty: Kurverwaltung i Kasyno Sopoty.

Darmo wywołujemy filmy fotograficzne odbitki 6X9 **tylko 10 gr w 8 godzinach.** (1113
Nowa Drogeria
Gdańska nr 61
róg Cieszkowskiego.
Polecamy wszelkie przybory fotograficzne i aparaty, **najtańsze** źródło zakupu dla p. p. zawodowych fotografów.

Place
budowlane sprzedam. Szubińska 21. 11106

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"!**

TANATOL
tępi KARALUCHY i PRUSAKI

Okazja (11138
Jadalnię, sypialnię, gabinet i inne meble, jak nowe poleca tanio, Sala Licytacyjna, Gdańska 42.

Posiadłość (6377
z placami budowlanymi i ręczny wózek, sprzedam. Kozietulskiego 11.

Skład
owocu i nabiału sprzedam, cena 700. Adres wskaże Dziennik. (11 116

Sprzedam
wentylator, młynek żelazny gazowy do kawy palenia. Wiadomość Piekarnia, Król. Jadwigi 12. 6510

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Tapety (10863
duży wybór, niskie ceny **Z. Tyczyński,** Gdańska nr 40.

Leżaki
Meble ogrodowe
w modnych kolorach i fasonach
Juliusz Musolff
T. z o. p. (7699
BYDGOSZCZ
ul. Gdańska 7.
Tel 30-26 i 16-50.

TAPETY
wielki wybór. Bydgoski Dom Tapet, Jezuicka 16. 5159

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: Dziś „Wielka Grzesznica" z Polą Negri w/g powieści Flauberta. Nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Tajemnicze promienie" „7 policzków, 7 całusów". O godz. 9-tej „Gdy kwitną Bzy".

APOLLO: W poniedziałek 13 i wtorek 14 bm. „Władczyni dżungli" i „Klęska białej kobry" 2 serie razem w jednym programie. Początek o godz. 6 i 9 wieczorem.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś 2 filmy polskie „Ada to nie wypada" i Dziewczęta nad przepaścią".

BAŁTYK: ‚Postrach Opery' z Borys Karloffem.

SPRZEDAŻE

Kajak
sprzedam tel. 1302. (10971

(11061
1 dźwigar ∅. 30×4800 mm.
1 „ ∅. 30×5130 „
2 „ ∅. 20×5670 „
Ochrony do pasów bardzo tanio oddam. Pod „X".

Parcela
circa 2.300 m.² w pięknym położeniu miasta Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Parcela-Bydgoszcz". 10660

Sprzedam 10711
nieruchomość łącznie ze składem kolonialnym, artykułami żelaznymi, restauracją i salą, znajdującą się miejscowości o 1200 mieszkańców, blisko miasta powiatowego i kolei lub zamienię na gospodarstwo rolne zaraz z powodu choroby. Oferty proszę kierować do Dzien. Bydg. pod nr „5005".

Zaprowadzony
od 10-ciu lat, skład kolonialny w dobrym punkcie sprzedam zaraz z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Adres wskaże Dziennik. (11142

Kolonialkę
sprzedam. Wiadomość Hetmańska 13, skład. (6502

Dom
sprzedam tanio 16 000. Chopina 23. 6506

KUPNA

Dom
centrum zaliczką do 60.000 kupię. Ostateczną cenę, dokładne oferty Dziennik pod „Rentujący". 11118

Wytwarzacza pary
z opłomkami (rury poprzeczne) 6—8 qm. również w stanie konieczności reperatury poszukujemy. Towarzystwo Budowy Mleczarń, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 81. (10295

NAUKA

Stenografii
pisania maszyną, księgowości, w języku polskim i niemieckim. Biuro Kupieckie Vorreau, ul. Marsz. Focha 10. 10501

Młody
człowiek branży drzewnej potrzebny od zaraz. Zgł. St. Mischker, Drzycim. (6309

Służąca (6524
uczciwa samodzielna z gotowaniem może się zgłosić Racławicka 8 m. 6.

Chłopiec (6513
który posiada rower do posyłek potrzebny. Plac Weyssenhoffa 2, skład.

Fryzjerkę
i pomocnika, stała posada. Jarzyna, Sniadeckich nr 21. 6511

Krążki gumowe
do słoi
Irena, Hortensja, Weck, Ząbkowice
poleca 9631
F. Kreski, ulica Gdańska 9.

POSADY WOLNE

Trio
potrzebne od zaraz. Restauracja Oszczak, Koronowo, telefon 99. 11148

Stolarz
na kuchnie potrzebny. Kujawska 32. 11144

Czeladnik
kołodziejski zaraz potrzebny. Zgłoszenia Cz. Pietras, Trzeciewiec, pow. Bydgoszcz. 6512

Chłopiec
posyłkowy. Strzelecki, Gdańska 75. 6522

Uczennica
potrzebna. Dom pończoch Mostowa 12.

Poszukuję
wykwalifikowanej kucharki na sezon letni od 20. VI. Oferty i warunki kierować Szenkinówna, Powiat Morski, Chłapowo. 11135

Uczeń
rzeźnicki potrzebny, z wioski. Jasna 33. 11149

Potrzebna
podręczna do krawca. Kociołek, Focha 26. 6512

Ucznia
z ukończoną szkołą handlową, lub wydziałową poszukuje F-ma St. Szukalski, Dworcowa 8. (10992

Małżeństwo
bezdzietne na gospodarstwo pod miastem. Zgł. Dworcowa 6, m. 4. (11127

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Promenada 12. 11124

Fryzjer
i uczeń potrzebni. Dworcowa 85. (11121

Akwizytorów
wymownych, starszych, dobrze prezentujących się, obeznanych z terenem Bydgoszczy dla propagandy **poszukuje** poważny koncern wydawniczy. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego ulica Dworcowa pod **„Czasopismo".** (1059

Służąca
do wszystkiego, dobrym gotowaniem, zaraz lub od 1. 7. potrzebna do młodego małżeństwa. **Gdynia,** ul. Zgody 4—29. (11130

Fryzjer
z wodną ondulacją, dobra siła, na stałe. Grunwaldzka 81. (11123

Fryzjerka
lub fryzjer damsko męski, specjalność trwała, wodna i żelazkowa ondulacja. Poznań — Górna Wilda 45, Fryzjer. 11141

Woźnicę
kawalerzystę, przyjmie Wojciechowski, Pomorska 36. 11128

Uczeń (11129
do Mleczarni Spółdz. potrzebny zaraz, conajmniej 7 klas szkoły powszechnej. Zgłoszenia pod „Nr 2" do Agentury Dzien. Bydg. Osie.

Czeladnik
siodlarz, tapicer, młodzi lecz biegli potrzebni. Wacławski, Długa 59. (11137

Panienka
do obsługi gości i prac domowych, Kujawska 13, restauracja. 11122

Poszukuję
od 25. VI. pomocnika fryzjerskiego umiejącego dobrze wodną i trwałą. Marta Brodnicka, Zakład fryzjerski, Pelplin, ul. M. Piłsudskiego. 11136

Do mechanicznej
fabryki obuwia potrzebni zaraz dwaj pracownicy do cwikmaszyny, dublówki i szpilkówki. Oferty Zysman, Łódź, Zachodnia nr 59. (11021

Młodszych
kołodziei od zaraz. Zakopiańska 13. (11119

Tokarzy - mosiężników
na armaturę przyjmie Zawitaj, Bydgoszcz, Dworcowa 66. 6417

Uczeń 11115
malarski potrzebny. Czarneckiego 5 (Wilczak).

Do
składnicy kawy, herbaty, prowincja potrzebny sprzedawca gwarancją. Majewski, Bydgoszcz, Dworcowa 88—3. (6416

Służąca
potrzebna zaraz. Grunwaldzka 77—7. 6525

Dziewczyna (6523
na cały dzień potrzebna. Krajnikowa, Pomorska 60.

Służąca
gospodarstwo potrzebna. Łucka 20, Kujawska. (6504

Służąca
potrzebna. Chopina 26, m. 1. (6516

Krawcowa
zaraz potrzebna. Długosza 3—2. (6518

Pomocnik 6507
krawiecki duże sztuki, zaraz. Plato, Trzeciewiec.

NAIWNY ROGAL.

— Panie prokurencie, co pan tam szuka pod stołem?
— Czekam na tramwaj.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu, za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.